

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 7 LUTY (fevereiro) — 1973 — 3308 — (6/73)

Parcelacja 742 tys. hektarów

Rządowy program PROTERA czyli program podziału ziemi i rozwoju rolniczego i przemysłowego w stanach północnych i północno-wschodnich Brazylii — jest już realizowany w 3 stanach: Pernambuco, Paraíba i Ceará. Państwowy Instytut Reformy Rolnej (INCRA) przeprowadził szczegółowy rejestr obszarów objętych parcelacją. I tak w Pernambuco INCRA ma do swej dyspozycji 213 tys. hektarów ziemi, w Paraíba - 12,5 tys. hektarów, a w stanie Ceará - 516 tys. hektarów ziemi przeznaczonych pod parcelację.

Pocieszającym faktem było przystąpienie do reformy rolnej największych właścicieli fabryk trzciny cukrowej w stanie Pernambuco. Prezes INCRA — José Moura Cavalcanti zapewnił ich w imieniu rządu federalnego, że reforma rolna na północy kraju nie ma na celu zniszczyć dorobku właścicieli ziemskich. Ma na celu wykorzystać tereny nieuprawne, stojące odłogiem, by je rozdzielić wśród najuboższych warstw mieszkańców tamtejszego interioru. Rząd federalny ofiaruje ceny

przystępne za obszary przeznaczone pod reformę rolną, a które nie mogą stać odłogiem podczas gdy tyłu mieszkańców nie posiada kawałka ziemi.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć na tym miejscu, że w północnych stanach Brazylii istnieją wielkie posiadłości ziemskie, liczące ponad 20 tys. hektarów. Ich właściciele nie chcieli sprzedać ani kawałka ziemi, choć tysiące hektarów leżały odłogiem. INCRA zmusiła tych właścicieli do sprzedaży połowy lub przynajmniej jednej trzeciej ich posiadłości, dzieląc je następnie na małe gospodarstwa po 25 hektarów każde. (Za tereny nieuprawne trzeba było płacić znaczne podatki). Odszkodowania właścicielom płaci INCRA na raty. PROTERRA w Nordeste ma wielu przeciwników, a głównym ich argumentem jest brak dostatecznego systemu nawodnienia. Co z tego - twierdzą oni, że ziemi będzie pod dostatkiem jeśli zbraknie deszczu? Ale to już jest inny problem rządu federalnego.

Brazylia a Antarktyda

Wysłanie w najbliższej przyszłości brazylijskiej ekspedycji na Antarktydę. (Biegun Południowy) zajmuje część opinii publicznej kraju, a świat naukowy przede wszystkim. Przy Klubie Inżynierii w Rio de Janeiro powstał Brazylijski Instytut Badań Antarktycznych, którego zadaniem jest przygotowanie pierwszej ekspedycji na obszary leżące na Biegunie Południowym.

Antarktyda liczy 14 mln. km kwadr. powierzchni pokrytej wiecznym śniegiem i lodem. Pod pokładami grubej skorupy lodowej znajdują się ogromne bogactwa mineralne. Do tych niezmiernych obszarów roszcza sobie prawo następujące państwa: Nowa Zelandia, Australia, Francja, Norwegia, Argentyna i Chile. Najmocniejsze stanowisko zajmuje tam W. Brytania (Wyspy Falkland). O prymat na tych wyspach walczy Argentyna i Chile.

Dotąd nie ma żadnej umowy międzynarodowej odnośnie podziału Antarktydy

między różne państwa. Stany Zjednoczone np. wyznają zasadę, że państwo posiadające na Antarktyce swą bazę i okupuje pewne obszary ma prawo do nich. Wprawdzie w 1959 r. podpisano w Waszyngtonie Traktat Antarktyczny, zapewniający wolność w eksploatowaniu owych obszarów. Ale traktat nie pozwalał na zajęcie obszarów eksploatowanych na własność tego czy innego państwa.

Na podstawie umowy w Waszyngtonie wiele państw utrzymuje swe bazy na Antarktydzie, a liczba członków różnych ekspedycji wynosi ponad tysiąc osób. Brazylia ma wolną rękę, by wysłać swą ekspedycję na Biegun Południowy. Jednakże nie jest ona jeszcze przygotowana technicznie do takiej operacji. Jej okręty oceaniczne (do badań) "Saldanha da Gama" i "Prof. W. Bernard" nie nadają się do nawigacji wśród lodów. Jedynie budowa lub nabycie choćby jednego odpowiedniego statku przyspieszy wyjazd brazylijskiej ekspedycji na Antarktydę.

W kalejdoskopie

RIO — Dnia 31 stycznia b.r. 3.795 nowych prefektów objęło władzę w Municipiach całego kraju. Z liczby tej 80% prefektów sprawowało już te władze w latach ubiegłych, a 90% ławników obranych zostało ponownie.

SAIGON — Ewakuacja 400 żołnierzy amerykańskich odbywa się dziennie w Wietnamie. Utrzymując ten rytm, przed końcem marca ostatni żołnierz USA opuści Wietnam, przenosząc się do kraju lub do baz wojskowych w Tajlandii czy Kambodży.

KURYTYBA — By skończyć z rekordową liczbą wypadków drogowych na szosach Parany p. zwłaszcza w Kurytybie, władza stanowa postanowiła karać więzieniem kierowców — spławców tragicznych nieraz wypadków.

WATYKAN — Dnia 2 lutego b.r. Papież Paweł VI zamianował 30 nowych kardynałów, wśród nich dwóch Brazylijczyków. Są nimi: D. Paulo Evaristo Arns — arcbp. S. Paulo oraz D. Avelar Brandão Vilela — arcbp. Salvadoru (stan Bahia). Wszystkich kardynałów jest obecnie 145, lecz jedynie 116 może obierać Papieża.

WASZYNGTON — 80% Amerykanów powyżej 18 lat popiera pokojowy plan preza. Nixona. Większość Amerykanów uważa również, że obecna umowa pokojowa zostanie zgwałcona przez Wietkong oraz że Półn. Wietnam nie zrezygnuje ze swych planów zaborczych.

BRASILIA — Dekretem p. Prezydenta — rok bieżący ogłoszony został rokiem turystycznym. Wszelkie okolice czy miejscowości przedstawiające walory turystyczne pozostaną pod opieką Narodowej Rady Turystycznej, oraz Embratur. W roku bieżącym przewidziana jest budowa 50 nowoczesnych hoteli w różnych stanach kraju.

WASZYNGTON — Komisja energii atomowej USA przeprowadza doświadczenia z nowym typem bomby wodowej, która może wybuchnąć w chwili gdy spadnie z samolotu lub też dopiero po jakimś czasie gdy już spadła na ziemię. Nowa bomba nosi nazwę "Full-Fuzing".

FLORIANOPOLIS — Miasto santakatarskie Imbituba (port morski) ma stać się w krótkim czasie jednym z największych centrów produkcji nawozów sztucznych, wykorzystując węgiel tamtejszy do produkowania smoly i kwasu siarczanego.

WIEDEŃ — W stolicy Austrii odbywają się rozmowy między państwami należącymi do NATO i do Paktu Warszawskiego. Rozmowy te są wstępem do przyszłej konferencji w sprawie zmniejszenia efektów wojskowych w Europie.

BELO HORIZONTE — W stanie Minas Gerais powstaje nowy narodowy park w Serra da Canastra, by zachować lokalną florę i faunę. Park ten leżący nad źródłami rzeki São Francisco liczyć będzie 200 tys. hektarów.

MEKSYK — Cały obszar centralnej części Meksyku nawiedzony został silnym trzęsieniem ziemi. Dotąd naliczono ponad 20 zabitych i 200 rannych. Tymczasem by odbudować Managua stolicę Nikaragwy potrzebna jest suma 1 biliona dolarów.

BRASILIA — Rząd federalny utworzy w marcu b.r. przedsiębiorstwo Energetyczne, które zajmie się wykończeniem energetycznego planu dla stanu Amazonas. Przewiduje się budowę elektrowni w Belém, Manaus i Porto Velho oraz w Santarém i Boa Vista.

Nairobi — Brazylijski minister Spraw Zagranicznych Mario Gibson Barbosa, po złozeniu wizyty w Egipcie, był oficjalnym gościem rządu republiki Kenii (Afryka).

Konferencja w sprawie Wietnamu

Międzynarodowa konferencja w sprawie Wietnamu, przewidziana traktatem pokojowym w Paryżu (27 stycznia b.r.) odbędzie się 27 lutego. W konferencji tej wezmą udział delegaci USA, Półn. i Połudn. Wietnamu, Wietkongu oraz Francja, Anglia, ZSRR i Chiny. Te 4 ostatnie państwa uczestniczyły w konferencji w Genewie w 1954 roku, gdy rozstrzygano problem Indochin. Do konferencji tej dopuszczeni zostali członkowie międzynarodowej komisji pokojowej; czyli delegaci Polski, Węgier, Kanady i Indonezji.

Miejsce konferencji ma być Paryż, tak proponują Półn. Wietnam i Wietkong, choć miejsce to nie przypada do gustu Amerykanom i Van Thieu. Oni nie mogą wybaczyć rządowi Francji, że wyraźnie sympatyzował z delegatami Hanoi i Wietkongu oraz że dopuścił do wrogiej demonstracji elementów lewicowych przeciw sekretarzowi amerykańskiemu William Rogers i ministrowi Saigona-Tran Van Lam przed gmachem konferencji w Paryżu.

Zanim jednak dojdzie do owej konferencji czy w Paryżu czy gdzie indziej krwawa starcia w Wietnamie praktycznie trwają nadal, tym razem bez Amerykanów. Władze Saigona osiągnęły jedną ważną korzyść: zapewniły sobie wydatną pomoc USA w odbudowie kraju. Wiceprezydent USA Spiro Agnew bawił ostatnio w Saigonie przyrzekając rządowi Połudn. Wietnamu pomoc i zapewnając inne państwa jak Kambodża, Laos i Tajlandię o dochowaniu z nimi przymerza ze strony Stanów Zjednoczonych.

Wielkie trudności napotykała delegacja Polski, Kanady, Węgier i Indonezji, by położyć kres konfliktom lokalnym jakie jeszcze mają miejsce między oddziałami Saigona a Wietkongiem. Prezydent Van Thieu zaś oświadczył wprost korespondentom zagranicznym, że bez udziału USA zwycięstwo Połudn. Wietnamu nad komunizmem nie wydaje się możliwe.



W ciągu zaledwie tygodnia po podpisaniu rozejmu w Paryżu, zarejestrowano 946 krwawych starć na terenie Południowego Wietnamu. W starciach tych zginęło 2.885 należących do obu stron walczących, zaś 1.939 odniosło rany. Międzynarodowa komisja kontrolna wchodziła powoli do akcji, by zapobiec dalszym starciom. Na zdj. młoda dziewczynka wietnamska oplakuje zgon swego męża i dziecka, oraz obowiązkową ewakuację z miejscowości objętej akcją zbrojną.

Co porabiają astronauty?

Od kwietnia 1959 roku liczba astronautów amerykańskich doznała do 73. Z tych 39 pozostało na swych dawnych stanowiskach w USA, 8 zginęło w wypadkach, a 26 obrało inny zawód. Wszyscy astronautów zgodnie przyznają, że po lotach na Księżyc przeszli wewnętrzną przemianę. Czują się jakby innymi ludźmi, bardziej dojrzałymi, bardziej skłonni do pracy społecznej. Przebywając ograniczone przestrzenie kosmosu, czuli się drobnym pyłkiem, ziarnkiem piasku na pustyni.

Z czterech kosmonautów, którzy chodzili po powierzchni Księżycza, James Irwin stał się

misjonarzem ewangelikim dla młodzieży. Neil Armstrong objął kadetrę profesora na uniwersytecie w Cincinnati. Edwin Aldrin chodzi ubrany niby młuch średnio-wieczny, przygotowując swój pamiętnik. Natomiast Edgard Mitchell poświęcił się studiom fenomenów psychicznych.

Z innych kosmonautów kilku poświęciło się biznesowi, jak np. Frank Borman, który objął stanowisko wiceprezenta amerykańskiej kompanii lotniczej "Eastern Airlines". John Glenn należy do zarządu firm produkujących napoje chłodzące oraz posiadających sieć hoteli w

różnych stanach USA. William Andres jest jednym z głównych kierowników NASA.

Warto przytoczyć tu opinie astronauty Neil Armstrong'a — pierwszego człowieka który był na księżycu, a dziś profesora uniwersytetu w Cincinnati (stan Ohio). Armstrong jest zdania, że lot do ciała niebieskich poza systemem słonecznym jest jeszcze daleki od urzeczywistnienia. Dotychczas możliwe do zrealizowania urządzenia napędowe nie pozwalają marzyć o osiągnięciu tego celu. Przemienie 100 generacji, a może i więcej, zanim taka gigantyczna podróż będzie możliwa.

Kampania przeciw prez. Nixonowi

Świat nieraz jest bardzo dlbny, a państwo ludzka często bardzo krótka. Tego doświadczyli na sobie Stany Zjednoczone w ogólności, a prezydent Nixon w szczególności. Chodzi o kampanie skierowaną przeciw prezydentowi USA jeszcze kilka tygodni temu. W skąd te kampanie wchodzi: ta z zewnątrz — z poza Stanów oraz kampania wewnętrzna.

Należy przypomnieć, że Stany Zjednoczone weszły do II wojny światowej mając na względzie nie ino, jak nieść pomoc zagrożonej przez Niemców Europie (zaczynając od Francji a kończąc na Związku Radzieckim). Gdyby nie ta pomoc, z latwością można wyobrazić sobie, jakby ta Europa wyglądała dzisiaj. I nie tylko Europa, lecz także Azja, a nawet Ameryka Południowa (z silną W. Niemiecką kolumną). Po ukończeniu wojny-Stany Zjednoczone planem Marshalla ratowały od zniszczenia i głodu narwali alianów — jak i wczorajszych wrogów doktryny Trumana, w której zobowiązały się sołennie pomagać tym państwom, którym komunizm stał zechciały narzuć swoją ideologię. Stąd zaangażowanie się Ameryki najpierw w wojnę na Korei zaatakowanej przez Koreę Północną, a potem w Wietnamie Południowym napadniętym przez Wietnam Północny. Inaczej mówiąc, Stany Zjednoczone dotrzywały tego, do czego zobowiązały się sołennie i publicznie.

Najciekawiej, że Stanom najwięcej zarzuca i najbardziej reklamuje ta Francja, która zawiadza swą wolność przede wszystkim Stanom Zjedn. i która do niedawna jeszcze była kolonizatorką Indochin. Także przedstawiciel Szwecji, która palcem nie ruszyła (poza bardzo niebezpiecznymi wypadkami) w czasie wojny światowej, kiedy to hitlerowcy mordowali miliony Żydów, Polaków, Norwęgów itd. Bo nawet uciekinierom nie-

łatwo było tam się dostać, bo Szwecja zasłaniała się swą neutralnością. Ona milczała także, gdy Związek Radziecki wcielił do ZSRR państwa bałtyckie lub gdy nalechał Czechosłowacji.

Zarzuca Ameryce Półn. nieludzkie bombardowanie Półn. Wietnamu, nie widząc, że ten Wietnam nie spał, lecz atakował Wietnam Połudn. z powietrza i ziemi, mordując nie tylko żołnierzy, lecz starców, kobiety i dzieci. A może widzi się komuś, że wystrzenie polski wyszukiwały jako ofiary tylko żołnierzy?

Wewnątrz Stanów opinia publiczna czytając biuletyny strat, żądała od Nixona natychmiastowego zakończenia wojny. Ale nikt nie mówił w jaki sposób miało to nastąpić. I rząd Nixona był w dziwnym położeniu: najsiłniejsze, najlepiej uzbrojone i najwięcej ekonomicznie stojące państwo, które potrafiło zarzucić bombami całe Niemcy, dać Rosji niezliczoną ilość broni — nie mogło pokonać maleńkiego Półn. Wietnamu. Dlaczego? Odpowiedział na to admirał amerykański Sharp: "W 15 dni zniszczylibyśmy Półn. Wietnam, nie zostawiając kamienia na kamieniu". A prezydent Van Thieu dodał, że "zajęlibyśmy Półn. Wietnam w kilka tygodni". Zapyta ktoś: wiec w czym była przeszkoda? W nieszczyśliwej doktrynie Trumana. Doktryna ta kazała Stanom iść z pomocą państwu atakowanemu, lecz zabraniała inwazji państwa które atakowało. Nie pozwalała również na atakowanie koncentrujących się wojsk nieprzyjacielskich poza linią graniczną.

Naciskany ze wszech stron przez Nixon zaczął wycofywać wojsko amerykańskie. Lecz aby uzyskać wreszcie pokój, który nie byłby poniżeniem dla Stanów ani zdradą wobec Wietnamu Połudn., nakazał bombardowanie Półn. Wietnamu.

Ludmila D. Olszowska

CZESŁAW JEŚMAN

POLSKI ADIUTANT SIMONA BOLIVARA

Izidor Borowski, z pochodzenia szlachcic mazowiecki spod Pultuska, stał się (najzupełniej przypadkowo) jednym z adiutantów i bliskich współpracowników Simona Bolívara. "ojca ojczyzny", w gruncie rzeczy, wszystkich hiszpańskich republik Ameryki Południowej oprócz Argentyny i Chile i odegrał dość wybitną rolę w wojnie przeciw "Koronom Hiszpańskim" w Nowym Świecie, tak bowiem urzędowo nazywały się tamtejsze wice-królestwa i "kapitanaty generalne" rządzone z Madrytu.

W chwili wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej, Borowski był podrostkiem i na ochotnika zaciągnął się do brygady kawalerii narodowej gen. Madalińskiego. Po Maciejowicach, przedostał się do Legionów i w szeregach I-szej Legii gen. Wielhorskiego, przeszedł całą kampanię wójską aż do 9 lutego 1801, kiedy został podpisany pokój pomiędzy Francją republikańską a "Świętym Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego" czyli Austrią. Z dnia na dzień, Legiony Polskie stały się dla Bonaparte, podówczas I-szego Konsula, poważnym kłopotem: jeszcze 8-go lutego były szlachetnym sprzymierzeńcem. Nastąpiło kilka bardzo nieprzyjemnych lat w stosunkach polsko-francuskich, aż do nowej wojny z Austrią. Część Legionów zakamuflowano po różnych pseudo-republikach włoskich i w Nadrenii, a z części utworzono dwa pułki piechoty francuskiej, czy "póbrzydą" jak je wówczas zwano, dla odciążenia się od tradycji rojalistycznych, nadano im numery 113 i 114, zdjęto orły, ale pozostawiono charakterystyczne czworokątne czapki i posiano wojową na Haiti czyli San Domingo. Była to jedna z najgłupszych wojen jakie kiedykolwiek prowadził Bonaparte, a co gorsze, zdawał sobie z tego sprawę uczestnicy wyprawy, poczynając od gen. Leclera, francuskiego wodza naczelnego na wyspie, a skończywszy na dobożach polskich "póbrzyd". Walczyły też one bardzo miękko. Wychodzone ze słusznego założenia, iż gdzie jak gdzie, ale w tej wojnie należy nade wszystkim zachować "siłę żywą" czyli głowę na karku. Jeszcze zanim Polacy wylądowali na Haiti, część z nich zeszła na ląd w Kadyksie gdzie ciągle jeszcze urzędował konsul Rzeczypospolitej, jako że Hiszpania, nie uznała rozbiorów.

Borowskiemu tym razem nie udało się opuścić służby francuskiej, ale w styczniu 1803 roku udało mu się uciec ze 113 "póbrzydą". Miejscowi powstańcy udzieli mu pomocy i przekazali na wybrzeże, gdzie przyłączył się do pirackiej międzynarodówki tzw. "Braci Wybrzeża" zresztą zastał wśród nich kilkunastu swoich kolegów. Inni przedostali się na Kubę gdzie zetknęli się z rekrutami z Galicji, przekazanymi przez Habsburgów wiedeńskich swoim Burbońskim "kuzynom", cierpiącym na chroniczne wyludnienie Hiszpanii.

W tym okresie, w dawnym ulanie kościuszkowskim ideały jego młodości chyba nie mogły przetrwać. Czasy i okolice, w których przeżywał, nie sprzyjały im. Być może, iż właśnie dlatego przyłączył się początkowo do pierwszej, nieudanej zresztą wyprawy Mirandy, kolumbijskiego generała, próbującego wzniecić powstanie przeciw Hiszpanii. Bracia Wybrzeża", za grubie pieniądze wynajęli powstańców swoje okręty. Wyprawa skończyła się kląpą, Borowski został ranny i przez następnych kilka lat waleśał się po Antylach, usiłując bezskutecznie, jakoś zaciepić się o coś. Jak się zdaje, okresowo żył w skrajnej nędzy. Ale udział w pierwszej rundzie wojen wyzwoleńczych Ameryki Łacińskiej dał mu określony sens, "sprawę" w życiu. Nauczył się doskonale po hiszpańsku i utrzymywał bliskie stosunki i na wpół tajnymi organizacjami rewolucyjnymi na Kubie. W r. 1810 dosłuszuje do Bolívara, i od tej chwili, aż do decydującej bitwy pod Boyaca, 7-go sierpnia 1819-go roku, nie odstępując od boku "wyzwólciciela". Został zresztą mianowany generałem brygady przez Bolívara i zorganizował dla niego sieć wywiadu wojskowego. Wydawać by się mogło, iż w r. 1820 Borowski dobił do portu: posłada dobra koło Bogoty, ogromne uposażenie, przyjaźń Bolívara i pół tuzina najwyższych odznaczonych południowo-amerykańskich. Później następuje całkowita zmiana scenariusza. Jako ex-general Izidor Borowski znajduje się na pokładzie francuskiego statku idącego do Hawru, prawie bez grosza i pozbawiony wszelkich zaszczytów. Do dziś nie wiadomo, co było prawdziwym powodem jego upadku.

Podobno miał odbić Bolívarowi jedną z jego przyjaciółek. Jak wiadomo "El Libertador" był niesłychanie czuły na damskie wdzięki i wielu jego posunięć politycznych nie można wyjaśnić inaczej jak odchrupami dotkniętego w swej dumie zdobywcy serc. Właściwie, z pewną przesadą, można powiedzieć, iż kontynentalne plany "Wielkiej Kolumbii" rozpadły się z powodu legionu spódnic, który opasał życie Bolívara.

STARA SIĘ ZASTĄPIĆ MATKĘ

Eartha Kitt, słynna amerykańska śpiewaczka jazzowa, poświęca swój wolny czas matym wychowankom domów dziecka. Opiekuje się grupą 105 dzieci-sierot, pół-sierot i dzieci porzucanych przez rodziców. Mali podopieczni jej, to dzieci ze słumów Los Angeles, które znalazły wprawdzie miejsce w sierocińcu, nie mają jednak na świecie nikogo bliskiego. Cimnoskóra śpiewaczka stara się im choć w części zastąpić matkę. — "Miałam pięć lat — mówi Eartha — gdy matka oddała mnie do domu dziecka. Wiem, co to znaczy rosnąć bez miłości rodzicielskiej i rozumiem "moje dzieci".

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

BOGACTWA WÓD MORSKICH

Dziesięć miliardów ton zboża zawierają wody morskie na całym globie ziemskim. Tak przynajmniej oszacowali ten "skarb" uczeni, zajmujący się badaniem wody morskiej. Stwierdzili oni, że wody te są gigantyczną składnicą ponad czterdziestu różnych cennych, chemicznych składników. Jeśli uda się w przyszłości wydzielić je z wód morskich na skalę przemysłową — będzie to ogromne, niezwykle bogactwo surowców. Według zapewnień uczonych — woda morska zawiera nie tylko najczystsze złoto, ale również między innymi, cząstki ciężkiej wody i uranu.

GINĄ DZIEŁA SZTUKI

Od jakiegoś czasu historycy sztuki i jej miłośnicy sygnalizują zniszczenia, jakich dokonują spaliny i inne zanieczyszczenia powietrza w stosunku do rzeźb, obrazów, architektury. Ostatnio monachijski geolog przebadał około 500 rzeźb z brązu stwierdzając, że gina one od zanieczyszczeń i spalin. Jedynym rozwiązaniem będzie jak na razie umieszczenie płócien pod szkłem, aby w ten sposób izolować je od wpływów zanieczyszczonego powietrza, które dostaje się i do sal muzealnych.

ZWIERZĘCE REKORDY

Wśród zwierząt są także "rekordziści" w dziedzinach, które można by porównać do dyscyplin sportowych. Na przykład mistrzem w podnoszeniu ciężarów jest słoń. Może on udźwignąć 4 tony, czyli tyle prawie, ile waży. Rekordzistami w skokach są kangury. Skaczą one w dal ok. 12 m a wwyż — 2.75 m. Kangur jest także wysmienitym biegaczem: osiąga łatwo szybkość 70 km na godzinę. Ale mistrzem w chodzie jest, zamieszkały na Antarktydzie, pingwin z gatunku adeli. Mimo, że niewielki (ok. 80 cm wzrostu) robi dziennie, w poszukiwaniu żywności, około 150 km i to z szybkością 60 km na godzinę. Lew morski jest natomiast mistrzem w pływaniu. Przepływa ogromne dystanse z szybkością 35 km na godzinę. Jest także wysmienitym nurkiem — nurkuje do głębokości 100 m. Najszybciej zaś lata sokół. Na polowaniach przekracza nieraz szybkość 300 km na godzinę.

CZY NAS PRZEŻYJĄ?

Co pewien czas biolodzy głoszą, że na naszej planecie owady mogą przeżyć ludzkość. Temat ten poruszył dyrektor Instytutu Entomologicznego Czechosłowackiej Akademii Nauk, dr V Landa, który stwierdził, że nie można wykluczyć spełnienia tych prognoz. Mają one swoje uzasadnienie, choć odpowiedź dotycząca odległej przyszłości może być dana tylko w ogólnym zarysie. W istnieniu olbrzymiej ilości gatunków owadów — w Czechosłowacji żyje ich około 25 do 30 tysięcy — dr Landa widzi pierwszy motyw uzasadniający tego rodzaju rozumowanie. Ponadto owady są niesłychanie różnorodną i łatwo przystosowują się do rozmaitych warunków. Owady są też w dużo większym stopniu odporne na różne wpływy fizyczne niż człowiek. Na przykład mól zniszczenia promieniowanie radioaktywne rzędu 60.000 rentgenów, podczas kiedy człowiek dawkuje tylko 600 rentgenów. Również ogromna zdolność rozmnażania chroni owady przed wyginieciem.

SKARBY SCYTÓW

Blyszczący od złota grób młodej królowej Scytów, koczowniczych, ludów pochodzenia głównie irańskiego zamieszkałych od VII wieku p.n.e. do początków naszej ery tereny na północ od Morza Czarnego, znaleźli archeolodzy w pobliżu miasta Ordżonikidze.

Szaty zmarłej przed 2200 laty królowej, nakrycie głowy i pantofle były ozdobione płytkami ze złota. Na szyi znajdował się łańcuch z masywnego złota złożony z 14 figur lwów. Na uszach nosiła królowa wielkie złote koleczyki przedstawiające boginię siedzącą na tronie. Na rękach miała trzy szerokie złote bransolety, a na palcach 11 pierścieni wysadzanych drogiemi kamieniami.

Na schodach wiodących do grobowca, który znajdował się na wzgórzu, leżał wykładany złotem miecz i złoty panczer oraz insygnia królewskie i ozdoby — wszystko ze szlachetnego złota.

SZLAKIEM MARCO POLO

Trasę, którą 700 lat temu przebył Marco Polo, zamierza powtórnie przejść ekspedycja, na czele której stoi znany włoski badacz Carlo Mauri. W skład ekspedycji wchodzi dziennikarz, dwaj kinoooperatorzy, tłumacz, stajenny i 15-letni syn Mauriego.

Carlo Mauri, jeden z najbardziej znanych alpinistów i badaczy, uczestniczył w wielu wyprawach w Himalaje, na Antarktydzie, był członkiem załogi żaglowej "Ra" Thora Heyerdahla.

Ekspedycja szlakiem Marco Polo nie tylko obierze marszrutę sprzed 700 lat, ale w miarę możliwości używać będzie tych samych środków komunikacyjnych.

ARYSTOKRATYCZNE TYTUŁY A KLIENTELA

"Poszukujemy lorda na stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej wielkiej firmy". "Wielkie przedsiębiorstwo poszukuje dżentelmena lub lady ze znanego rodu na stanowisko prezesa". Takich i podobnych ogłoszeń pełno jest obecnie w prasie londyńskiej. Wielkie firmy są zdania, że arystokratyczne tytuły są doskonałą przynętą dla snobistycznych klientów.

ZÓŁW-REKORDZISTA

Żółwia-rekordzistę złowili rybacy u wybrzeży Ghandy. Przepłynął on 3,700 mil morskich od Surinam w Ameryce Płd., gdzie został odcchowany przez naukowców z Funduszu Ochrony Dzikich Zwierząt, w Genewie. Organizacja ta, która zwalcza rabunkową gospodarkę człowieka wobec wielu wymierających gatunków zwierząt, prowadzi specjalne badania naukowe życia tropikalnych żółwi.

Człowiek poluje na nie ze względu na cenną skórę, mięso i tłuszcz. Zwierzęta te, niczym wędrownie ptaki, wracają zawsze do tych samych bezludnych zatok i tam w przybrzeżnym piachu zapokują swoje jaja.

DZIECI I KOBRY

Jest to niewątpliwie najdziwniejsza i najniebezpieczniejsza "szkoła" na świecie. Mieści się w małej hinduskiej wiosce Molar Band, na północ od New Delhi. Przybywają jednak do niej dzieci z całych niemal Indii, by uczyć się trudnej sztuki... poskramiania jadowitych węzów. Jest to sztuka prastara, związana z tradycją hinduską, lecz wcale nie łatwa. Przyszły progromca węzów musi poznać doskonale obyczaje jadowitych gadów, nabyć takiej zręczności; by móc brać do ręki kobry nie narażając się na ugryzienie. Hinduscy specjaliści umieją zresztą wytaczać jad z zębów jadowitej kobry; mimo to ugryzienie tego węża jest nadal niebezpieczne. "Dyrektorem" szkoły i jedynym nauczycielem jest niejaki Debi Nath. Trzeba przyznać, że jego szkoła mocno podupadła. Jeszcze przed kilku laty miała ona setki absolwentów, którzy rozjeżdżali się po całym kraju, pokazując na ulicach i jarmarkach swe sztuczki z węzami. Dziś w Indiach powstały szkoły, w których dzieci mogą się uczyć zawodów bardziej atrakcyjnych.

PTAKI OMIJAJĄ JAPONIĘ

Nawet wędrownie ptaki omijają Japonię, gdzie wielka koncentracja przemysłu powoduje zatracie środowiska człowieka. Zaobserwowano, że ptaki robią olbrzymi łuk, omijając Wyspy Japońskie w swoich wędrowkach na południe. Na przykład liczba dzikich gęsi przelatujących nad Japonią zmniejszyła się dziesięciokrotnie. Stwierdzono, że niektóre rejony kraju nie nadają się już w ogóle do zamieszkania przez większość gatunków ptaków.

PODGRZEWANE SKARPETKI

Kosztują aż 10 dolarów, ale znajdują chętnych nabywców, zwłaszcza wśród myśliwych, wędkarzy, monterów, rolników — czyli tych, którzy muszą przebywać na wolnym powietrzu. Są to podgrzewane skarpetki, czerpiące ciepło z miniaturowych baterii. Można je nabyć w USA.

UWAGA

12-go LUTEGO

UWAGA

ROZPOCZYNAJMY ŚWIĄTECZNĄ KAMPANIĘ WIELKANOCNĄ

Nie czekajcie największego nasilenia — wysyłajcie zamówienia już teraz

do upoważnionych Dealerów Pekao lub wprost do

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003 — U. S. A.

ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

KONFISKATA GAZETY KATOLICKIEJ W ZAGREBIU

Sąd w Zagrzebiu potwierdził konfiskatę katolickiej gazety "Glas Koncila" (Głos Soboru). Komunisty jugosłowiańscy zarzucają gazecie, że nawołuje do bojkotu Konstytucji. Szczególnie atakowany jest artykuł, w którym autor mówi, że w wypadku gdy władze wydają prawa niesprawiedliwe, wierzący może wybrać raczej śmierć, niż podporządkowanie się takiemu prawu.

PRZYKŁAD SW. TERESY

Wobec propagandy kapłaństwa kobiet jeden z korespondentów katolickiego tygodnika angielskiego "Universe": pisze "Sw. Teresa od Dzieciątka Jezus, której setna rocznica urodzin przypada w bieżącym roku dokonała dla chwały Bożej i dobra dusz olbrzymiego dzieła, mimo, że w ciągu swego krótkiego życia (24 lat) była nieznaną, nie miała władzy ani stanowiska. Święta ogłoszona została w 30 lat po śmierci. Jej autobiografia "Dzieje Duszy" osiągnęła dotąd 10 milionów nakładu, tłumaczona jest na 35 języków. Pod jej wezwaniem wybudowano sto tysięcy kościołów od Alaski po Australię, a w miejscu jej grobu w Lisieux wznosi się jeden z największych kościołów, wybudowany ze składek zebranych na całej ziemi. Postanowienie jej głosi, że każdy człowiek może dokonać wielkich dzieł dla chwały Bożej niezależnie od swego zawodu, bo celem życia jest dla chrześcijanina świętość. Kobiety, które posiadają święceń kapłańskich, tylko dlatego, by przez to stwierdzić, że są równe mężczyznom — zapewne, nie będą dobrymi księżmi".

SETNA ROCZNICA POBYTU W AMERYCE

Dnia 20 listopada 1874 roku, pięć felićjanek przyjechało z Krakowa, aby zapoczątkować pracę wśród Polaków w Ameryce. Za dwa lata wszystkie amerykańskie prowincje obchodzą setną rocznicę istnienia Zgromadzenia w Ameryce. Obecnie przygotowuje się Pamiętnik Stulecia. W skład komisji Pamiętnika wchodzi reprezentantki wszystkich amerykańskich prowincji.

FILM TELEWIZYJNY O BŁ. MAKSYMILIANIE KOLBE

Diennik Watykański "Osservatore Romano" dnia 30-XII-1972 podał do wiadomości, że Telewizja Włoska przygotowuje program telewizyjny poświęcony bł. Maksymilianowi, który zostanie transmitowany w ramach tzw. "Teatru zagadnień". Scenariusz opracowała Rina Macrelli. W realizacji filmu biorą udział artyści włoscy pod reżyserią Silvio Maestranzi. Główną treść filmu stanowi historia poszukiwań współbrata zakonnego bł. Maksymiliana, brata Ferdynanda, który po wojnie przeprowadzał badania, jak doszło do aresztowania i śmierci o. Kolbe.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W LICZBACH

Europa — 685.387.000 ludn., katolików 279.044.000 (40%)
 Ameryka Półn. — 224.305.000 ludn., katol. 56.744.000 (25,3%)
 Ameryka Połudn. 274.767.000 ludn., katol. 265.632.000 (96,6%)
 Afryka — 354.700.000 ludn., katol. 36.900.000 (10,7%)
 Azja — 1.960.292.000 ludn., katol. 47.863.000 (2,4%)
 Oceania — 18.348.000 ludn., katol. 4.259.000 (22,6%)
 Razem 3.509.290.000 ludn., kat. 690.442.000 (19,6%).

POLSCY MUZYCY UCZESTNICZYLI W FESTIWALU WAGNEROWSKIM

Orkiestra Kameralna studentów warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przebywała w Bayreuth, gdzie wzięła udział w Festiwalu Młodzieżowym, imprezie towarzyszącej wielkiemu festiwalowi wagnerowskiemu. Dwudziestoosobowy zespół kameralny polskich studentów, pod batutą Wł. Kabalewskiego wykonał program rozpoczynający się od utworów barokowych polskich mistrzów Mielczewskiego i Jarzębskiego, a kończąc na dziełach współczesnych Bairda i Góreckiego. Ponadto grane były utwory Bacha i Mozarta. Koncerty polskiej grupy odbywały się we wnętrzach kościołów o znakomitej akustyce i spotkały się z entuzjastycznym wręcz przyjęciem publiczności.

PSZCZYŃSKIE ZUBRY OZDOBĄ ZAGRANICZNYCH ZWIERZYNÓW

Głiwice — Zubry z lasów pszczyńskich spotkać można w różnych krajach europejskich i za oceanem. Są one wszędzie ozdobą rezerwatów przyrody i ogrodów zoologicznych. W okresie powojennym w pszczyńskim ośrodku hodowlanym przyszło na świat ponad 150 zubrów, z czego ok. 100 sprzedano zagranicą na rezerwat i zwierzyńcom m. in. w Hamburgu, Bremie, Paryżu, Londynie, Chicago, Filadelfii i Sydney. Obecnie w Pszczyńce znajduje się ponad 30 zubrów, a jego dumą jest s-letni "Pluton" ważący ponad 1.600 kilogramów. Kierownictwo ośrodka, które od 25 lat sprawuje znawca hodowli zębca, inż. Józef Hławiczka, czyni wszystko aby królowie polskiej kniei znalazły w lasach pszczyńskich najlepsze warunki do bytowania.

15 MILIONÓW TELEWIZYJNYCH W POLSCE

Warszawska "Trybuna Ludu" (nr 269) informuje, że większość widzów telewizji w Polsce domaga się programów, które "dają" odprężenie po pracy". Opierając się na wynikach badań "można powiedzieć, że preferencje zarysowują się wyraźnie: western, film sensacyjny - kryminalny, film historyczny (czytaj: historyczno - przygodowy)".

7 NIEDZIELA ROKU



I znowu wszedł do Kafarnaum po jakimś czasie. I usłyszano, że jest w domu; a wielu się zebrało, tak iż się zmieścić nie mogli ani u drzwi; i głosił im słowo. I przyszli do niego, niosąc paralytyka, którego dźwigało czterech. A gdy go nie mogli wnieść przedeń z powodu ciżby, rozebrali powałę tam, gdzie był, a uczyniwszy otwór, spuścili łożko, na którym paralytyk leżał. A Jezus ujrząwszy wiarę ich, rzekł paralytykowi: Synu, odpuszczając ci się grzechy twoje! A byli tam niektórzy z doktorów, siedząc i myśląc w sercach swoich: Czemu ten tak mówi? Błuzni. Któż grzechy odpuszczać może, jeśli nie sam Bóg? A Jezus poznawszy zaraz duchem swoim, że tak w sobie myśla, rzekł im: Czemu to myślicie w sercach waszych? Cóż łatwiej jest, rzec paralytykowi: Odpuszczając ci się grzechy, czy rzec: Wstań, weźmij łożko twoje i chodź? A iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, (rzekł do paralytyka): Tobie mówię: Wstań, weź łożko swoje, a idź do domu swego. A on natychmiast wstał, a wzięwszy łożko, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiali, i chwalił Boga, mówiąc: Iżesmy nigdy nic takiego nie widzieli.



Wdzięczność dla P. Boga za otrzymanie łaski i dobrodziejstwa jest naszym obowiązkiem. Winniśmy dziękować za życie, za zdrowie, za pracę dzięki której możemy zapewnić sobie pewne utrzymanie. Mamy dziękować Bogu za Dzieło Odkupienia dokonane przez Syna Bożego; za przebaczenie jakie Bóg nam udziela za nasze winy w spowiedzi św.; za wiarę katolicką w której rodzice nas wychowali i tyle innych dobrodziejstw, które nie sposób wyliczyć. Jak mamy być wdzięczni P. Bogu? Przez coraz lepsze poznanie Go. Ignorancją bowiem czyli niezajomość dostateczną religii jest największą, najważniejszą przyczyną niewiary czy też obojętności religijnej. Przez wiernie służenie Bogu — nie jak niewolnicy, co służą panu z musu; nie jak najemnicy, co dla zapłaty pracują. Ale jak dobre dzieci, co wolę ojca spełniają ochotnie; bronią honoru ojca słowem i uczynkiem; nie odważają się na nic takiego, co by wstyd rodzicom i ich rodzinie miałyby przynieść. Nasładowy wytrwała uność w Bogu jak paralytyk i ci którzy tyle sobie zadali trudu, by chorego przynieść do Chrystusa. Nasładowy ich mocną i niezachwianą wiarę w dobroć i pomoc Bożą. Pamiętając, że wdzięczność i dziękczynienie jest nową najskuteczniejszą prośbą, by pozyskać sobie względy Pana wszechwzrosty. Jeżeli zwierzęta umieją być wdzięczne człowiekowi za pożywienie i dobre ich traktowanie, to cóż powiedzić o nas w odniesieniu do miłosiernego i łaskawego Ojca niebieskiego, który traktuje nas z niewypowiedzianą miłością i dobrocią.

KS. Z. P.

PRACY MISYJNEJ NA ŚWIECIE

W ub. roku pracowało w 827 okręgach podległych Regencji Ewangelizacji Narodów 135.508 osób.

Wśród nich było:

W Afryce — 14.519 kapłanów, 3.952 braci, 3.237 Sióstr.
 W Azji — 14.827 kapłanów, 4.882 braci, Sióstr — 18.300.
 W Ameryce — 2.243 kapłanów, 851 braci, 2.183 Sióstr.
 W Europie — 268 kapłanów, 41 braci, 1.234 Sióstr.
 W Oceanii — 4.808 kapłanów, 5.873 braci, 7.000 Sióstr.
 Razem: 36.665 kapłanów, 15.599 braci, 54.264 Sióstr.
 Ogółem pracowało w pracy misyjnej 135.508 osób, w liczbie około 600 Polaków.

NOWE ZNACZKI WATYKANSKIE

Piękną serię znaczków wydała w przeddzień u. b. r. pocztowa watykańska z okazji Międzynarodowego Roku Książki. Składa się z pięciu znaczków o nominałach: 30, 50, 90, 100 i 150 lirów przedstawiających bajecznie kolorowe iluminacje z dawniejszych ksiąg liturgicznych — ozdoby inicjałów zawierające w sobie ilustracje i ornament, dzieła włoskich mistrzów malarstwa książkowego.

Z tej okazji ukazały się również 2 koperty pierwszego dnia obiegu (FDC) zawierające wszystkie 5 znaczków, licznocielowy stempel i napis w języku włoskim "ANNO INTERNAZIONALE DEL LIBRO" (Międzynarodowy Rok Książki).

KONKURS DZIENNIKARSKI Z OKAZJI 350 ROCZNICY "PROPAGANDA FIDE"

Z okazji 350 rocznicy "Propaganda Fide", Kongregacji ewangelizacji narodów ogłoszono konkurs dla dziennikarzy. Tematem jest misyjna działalność Kościoła. W tymczas na konkur wpłynęło 20 prac. Jak poinformował dziennikarz prof. Alessandrini, kierownik Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej, złożone prace są obecnie przedmiotem analizy ze strony jury. Rozdanie nagród miało odbyć się 1 stycznia 1973 r., w dniu zakończenia obchodów 350. "Propaganda Fide".

BISKUPI POLSKIEGO POCHODZENIA W USA

W chwili obecnej, uwzględniwszy zmiany, jakie w tym czasie nastąpiły (z powodu śmierci jednych, a przejęcia innych biskupów) — w episkopacie katolickim w Stanach Zjednoczonych jest dziewięciu biskupów polskiego pochodzenia:

Jan Król — kardynał, arcybiskup Filadelfii, Stanów Zjednoczonych — ordynariusz w Ogdensburg (Nowy Jork), Stanów Zjednoczonych — ordynariusz w Green Bay (Wisconsin), Stanów Zjednoczonych — ordynariusz w Lansing (Michigan), Stanów Zjednoczonych — ordynariusz w Crookston (Michigan), Stanów Zjednoczonych — ordynariusz w Gaylord (Michigan), Stanów Zjednoczonych — sufragan w Scranton (Pensylwania), Stanów Zjednoczonych — sufragan w Chicago (Illinois), Stanów Zjednoczonych — sufragan w Marquette (Michigan), Stanów Zjednoczonych.

W jesien 1971 r. ks. kardynał Jan Król został wybrany przewodniczącym National Conference of Catholic Bishops (Zgromadzenia Ogólnamerykańskiego Komitetu (Konferencji) Amerykańskich Biskupów).

POLSKA NAJWIĘKSZYM PRODUCENTEM SILNIKÓW OKRĘTOWYCH W KRAJACH KOMEKON-u

POZNAN. — W tutejszych Zakładach "Cegielskie" obrabowali specjalnie z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemiec Wsch., Polski, Rumunii i Związku Radzieckiego, którzy w czasie kilkudniowej narady opracowali projekt zleceń w zakresie specjalizacji i kooperacji silników okrętowych napędu głównego wśród krajów KOMEKON-u do 1980 r. Jak wynika z ustaleń, dotyczących produkcji i wzajemnych dostaw w ciągu najbliższych 9 lat, udział Polski w produkcji silników głównych krajów KOMEKON-u wyniesie 47 proc. Polska wiec największy wśród krajów wschodnich producent wysiłku prężnych silników spalinowych głównego napędu — będzie też do 1980 r. głównym ich eksporterem, przy czym głównymi odbiorcami polskich silników będą Bułgaria i Rumunia.

PRODUKCJA APARATÓW KOLOROWYCH TELEWIZYJNYCH W POLSCE

WARSZAWA. — Ruszyła produkcja polskich aparatów do odbioru telewizji kolorowej — "Rubin 707 P". Oparte na dokumentacji sowieckiej. Jeszcze w tym roku handel otrzyma 10 tys. tych aparatów.

MUZEUUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO

GNIEZNO. — Opracowano bardzo ciekawy projekt zagospodarowania pomnika klasy zerowej, jakim jest Ostrów Lednicki pod Gnieznem. Przed dziesięcioleciem wiekami istniał tu most prowadzący na wyspę. Wskazywał on podal linii dawnego mostu zgromadzone mają być najdawniejsze pamiatki archeologiczne. Istnieje projekt zrekonstruowania monumentalnej budowli, która stała się na kamiennych szczytach istniejących murów ruin. Rozważany jest przy tym zamiar urządzenia w jeziorze swego rodzaju akwarium z podświetlonymi mi rybami. Chroniłyby one spoczywające na linii dawnego mostu eksponaty z lodzia — dębiana na czele. W stojącym tam XVII-wiecznym śpiżarni — Muzeum Początków Państwa Polskiego zamierza się urządzić stałą wystawę zabytków, odkopanych przez archeologów w Ostrowie i w okolicy.

WIEŚCI Z POLSKI

PŁOCKIE KOMBAJNY "BIZON"

Kombajny zbożowe "Bizon" z plockiej Fabryki Maszyn Zniwnych wzbudzają duże zainteresowanie u zagranicznych odbiorców. Plockie kombajny przystosowane do pracy w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych przechodzą obecnie próby eksploatacyjne w tropikach — na polach Brazylii, Indii, Sudanu, Iranu. Szczególne zainteresowanie "Bizorem" wykazują rolnicy brazylijscy. Kraj ten był przez długie lata tradycyjnym odbiorcą kombajnów "Vistula".

WIELKI SZPITAL DLA GÓRNIKÓW DOLNEGO ŚLĄSKA

WAŁBRZYCH. — W górniczej stolicy Dolnego Śląska — Wałbrzychu — ekipy Wałbrzyskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego zakończyły budowę wielkiego Wojewódzkiego Szpitala Górniczego. Obecnie wykonuje się tu ostatnie prace związane z wyposażeniem obiektu, który jest już gotowy na przyjęcie pierwszych pacjentów.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART

(PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

134)

— Czemużby nie! — odrzekła Gilberta szczególnym głosem.

Skręta myśl, przebijająca się w tych dwóch prostych słowach, nie uszła uwagi Zillo.

Panna de Faventines, nie mogąc myśleć o zakupieniu cyganki pieniędzmi, zdawała się mówić do niej spojrzaniem, ruchem, dźwiękiem głosu:

— Nienawidzisz mnie, gdyż ci zabrałam miłość Manuela. Jeśli Manuel odzyska kiedyś wolność, nie do ciebie zwróci się, lecz do mnie. Daj mi więc broń, której od ciebie żądam. Z chwilą mojej śmierci nikt już nie zdoła wydrzeć ci tego, dla którego ja się poświęcam.

Słowa te, z których ani jedno nie zjawiało się na ustach Gilberty, dźwięczały wyraźnie w uszach i w sercu Zillo.

Zły duch, powtarzał jej te słowa nieustannie i czuła, że sumienie zaczęło słabnąć niezmiernie pod ich naciskiem.

Widziała miłość swą, odnoszącą zwycięstwo nad miłością Gilberty, widziała zapadające w przepaść wszystkie przeszkody które dzieliły ją od Manuela.

Jedna kropla trucizny wystarczała, aby widzenie stało się rzeczywistością, a ta trucizna była w jej rękach, w jej mocy.

Podczas gdy stała w milczeniu, pogrążona w myślach, walcząc z szatańskimi pokusami, Gilberta położyła dłoń swą na jej ręce.

To nieme zapytanie wyrwało cygankę z zadumy. Ostatni skrupuł ustąpił z jej duszy: demon zadości owładnął nią niepodzielnie.

Zwróciła się do Gilberty i głosem lodowatym rzekła:

— Masz pan słusznosc.

Następnie otworzywszy stojącą w pobliżu szkatułkę, wydobyla stamtąd naszyjnik bursztynowy i podała go jej mówiąc:

— Proszę. Ten naszyjnik należy do pani.

— Nie rozumiem... szepnęła Gilberta, wahaając się, czy go przyjąć.

— To są kulki bursztynowe — objaśniła cyganka.

— Ta oto, która wisi tuż przy srebrnym amulecie, niczym z pozorów nie różni się od innych, tymczasem...

— Daj! rozumiem już! — wykrzyknęła Gilberta w gwałtownym podnieceniu. — Ta ostatnia kulka jest zatruta.

— Da się ona rozpuścić w wodzie, nie pozostawiając żadnego śladu i spowoduje śmierć szybką, bez cierpienia i bez konania.

— Dziękuję ci, Zillo. Zrozumiałaś mnie. Jeśli umrę, nie sobie nie wyrzucaj. Oskarżaj jedynie przeznaczenie, i jeśli Manuel wróci do ciebie, bądź szczęśliwą. Wspomnij mu niekiedy o mnie. O zmarłą nie będziesz przecie zazdrośna.

Te słowa, wymówione głosem łagodnym i lekko drżącym, w szczególny sposób oddziaływały na Zillo. Z oczu jej spadła nagle zasłona.

Pojęła w jednej chwili całą ohydę zamierzonego czynu; zawstydzona się i przelekła samej siebie, i rzucając się do Gilberty, zawołała:

— Byłam szalona i niegodziwa! Oddaj mi pani ten naszyjnik! oddaj!

— Nie, Zillo! Oddać ci go znaczyłoby nie tylko wyrzec się lekkości raz powziętego postanowienia, ale nadto skazać siebie samą na śmierć powolną, a więc boleśniejszą. Do widzenia, Zillo. Odchodzę z ufnością w Boga.

— Nie! pani nie odepdiesz!

Cyganka, jakkolwiek słaba i wycieńczona sceną, która wzmożyła jej gorączkę, znalazła w sobie dość siły, aby stawić opór wychodzącej.

Osunęła się do nóg Gilberty i, obejmując je rękami, zawołała:

— Jesteś pani lepsza i godniejsza miłości ode mnie! Tracąc Manuela, postanowiłaś umrzeć. Ja, w tym samym położeniu, myślałam tylko o zemście. Przebac mi i żyj!

— Podnieś się, Zillo, i daj mi rękę. Wspólna boleść uczyniła nas siostrami, lecz nie spodziewaj się, że mnie przemożesz. Z rąk twych otrzymałam wielki skarb bo — spokój; za żadną cenę skarbu tego ci nie oddam.

— Na kiedy naznaczony ślub pani? — spytała nagle Zillo.

— Za dwa tygodnie.

— Czy pan de Cyrano w Paryżu?

— Zdaje się, że wyjechał. Ale na co te pytania?

— Pytam, bo mam wiele błędów do odpokutowania, bo sprzykrzyła mi się niegodna rola, którą dotąd odgrywałam, bo wreszcie pragnę ocalić panią i zwrócić jej Manuela!

— Ty, Zillo?

— A któż, jeśli nie ja, jest przyczyną jego zguby?

— Ależ...

— Słyszałaś pani o księdze, w której znajduje się świadectwo, stwierdzające pochodzenie Manuela?

— Więc?

C. d. n.

POLONIA ZA GRANICZNA

WIELKA BRYTANIA:

Z ŻYCIA POLSKIEGO W EDYNBURGU

PROMOCJE

Uniwersytet w Edynburgu wypuścił nową grupę młodych polskich naukowców. Tytuł Master of Arts otrzymali: Anna Hurna, Patrycja Kwiecińska i F. Neubauer. Na wydziale elektroniki i inżynierii elektrycznej R. Partyka uzyskał stopień Bachelor of Science. Na wydziale nauk socjologicznych podobny stopień nadał p. M. Banaszak (z domu Rajewskiej). Wreszcie na wydziale planowania miejskiego i regionalnego dyplom zdobył p. H. Dragomir.

KONCERT KOŁEJ

Stosunkowo wczesnie, przed Bożym Narodzeniem, w katedrze Kościoła Szkołowego pod wezwaniem św. Idziego w Edynburgu, odbyło się specjalne popołudniowe nabożeństwo złożone z tradycyjnych hymnów świątecznych w języku angielskim i polskich kołej, wykonanych przez Polski Chór "Echo". Była to druga wizyta Chóru "Echo" w sędziwych murach przedreformacyjnej świątyni. Pod batutą Adama Bukowskiego chórzycy wykonali 9 kołej. Jedną z kołej odpiewała Moira Dróżdź.

K A N A D A :

PIERWSZY POMNIK M. KOPERNIKA ZA OCEANEM

W Windsor (Ontario — Kanada) znajduje się pierwszy na kontynencie amerykańskim pomnik, zbudowany w 1954 r. dla uczczenia zasług Mikołaja Kopernika. Pomnik został wzniesiony w setną rocznicę istnienia miasta Windsor przez miejscową Polonię ze składek społecznych. Pomnik-atrolabium stoi na wysokim, kamiennym postumencie w najpiękniejszym punkcie miasta, rozanym parku im. Jacksona.

A U S T R A L I A :

6 LAT POLSKIEGO GIMNAZJUM W MELBOURNE

Właściwy rozwój Gimnazjum datuje się od 1967 roku, kiedy kierownictwo objął p. Bruno Grzebyta wykładając jednocześnie literaturę polską. Gimnazjum istniejące od roku 1966 posiada dla abiturientów Studium i Polisce, które prowadzi p. Z. Drzymalski. Obecny stan ilościowy uczniów Gimnazjum wraz ze studium wynosi 77 chłopców i dziewcząt. Wykładowcą wiadomości o Polsce jest p. Jerzy Łęczycki, historii p. Tomasz Ostrowski, języka polskiego p. Tadeusz Podnieśński.

Przy Gimnazjum istnieje bardzo aktywnie pracujący Komitet Rodzicielski pod przewodnictwem pani W. Paszkiewiczowej; p. L. Woźniak jest sekretarzem, p. J. Nalepka skarbnikiem. Wszyscy rodzice co tydzień pełnią dyżury, pomagając w pracach administracyjnych.

W roku bieżącym powstała biblioteka gimnazjalna przez oddanie książek dla młodzieży przez Bibliotekę Związku Polaków w Melbourne.

U S A :

GEORGE PEPPARD STAŁ SIĘ DLA POLAKÓW ICH WŁASNYM BOHATEREM

Polish jokes — wiele spośród nich niesmacznych — wciąż egzystują. Obecnie NBC — TV serial pt. "Banacek" skutecznie im przeciwdziała, przekazując atrakcyjny i pełen uroku wizerunek amerykańskiego Polaka.

Ta strona widowiska nie była prawdopodobnie zasadniczą intencją jego twórców, niewątpliwie jednak ma duże znaczenie popularyzowania w telewizji pozytywnej postaci Amerykanina polskiego pochodzenia przez George Pepparda, który występuje w roli tytułowej.

Zadowolone z tego powodu wyraziły także członkowie Kongresu Polonii Amerykańskiej.

WYRÓŻNIENIE BUFFALO DLA POLAKA

Tylko dwoje artystów z Polski — Mieczysław Fogg i Mieczysława Cwiklińska otrzymało dotychczas złote klucze do miasta Buffalo. Ostatnio dostał także tego zaszczytu mieszkający stale w niedalekim Toronto były warszawski piosenkarz Jan Lewandowski. Został on wyróżniony złotym trofeum w uznaniu za popularizowanie wśród Polonii amerykańskiej polskich pieśni i piosenek. W wrześniu br. Jr. Lewandowski wystąpił m. in. w Toronto, w tamtejszym Melody Fair Tent Theater, na czele polskich wykonawców, produkujących się za oceanem w programie wokalnemuzyycznym "Noc w Warszawie".

B E L G I A :

KU CZCI ŻOŁNIERZY POLSKICH POLEGŁYCH W OBYDWU WOJNACH

Należy to już do tradycji, że w ostatnią niedzielę listopada każdego roku Komitet belgijsko-polski, którego presem honorowym jest hr. F. de Hemptine, a przewodniczącym pułkownik armii belgijskiej Oborski odprawia się w Gandawie uroczystą Mszę św. w intencji polskich żołnierzy, poległych w czasie obydwu wojen światowych.

I podobnie jak lat poprzednich licznie uczestniczyło społeczeństwo belgijskie oraz kolonia polska w Gandawie w Mszy św., którą w kościele św. Anny koncelebrowali ks. rektor H. Repka, ks. kan. C. Bressers i ojciec Gekiere, b. sanitariusz pułku strzelców z drugiej wojny światowej. Obecny był przedstawiciel biskupa Gandawy. I jak zwykle, ołtarz otaczały sztandary patriotycznych i kombatanckich organizacji belgijskich, francuskich i brytyjskich obok sztandaru Stowarzyszenia b. kombatanów i organizacji katolickich, uroczem przewodniczył p. R. Łuczak.

W kościele reprezentowane były władze miejskie z burmistrzem Gandawy, b. ministrem p. Van Den Daele, sądownictwo, wojsko belgijskie itp.

F R A N C J A :

"RELAIS" O EMIGRACJI POLSKIEJ

Centralny organ zagłębia węglowego Nord i Pas-de-Calais "Relais" wydał numer specjalny poświęcony 50-leciu masowej emigracji polskiej do Francji, zwróciła do departamentu Nord i Pas-de-Calais. "Relais" zamieścił artykuły: "Polacy w zagłębiu węglowym. 50 lat historii", "Przyjaźń polsko francuska", "Kultura polska zawsze żywa", "Polska na 5 miejscu w świecie w produkcji węgla" itp. Numer ilustrują również liczne zdjęcia.

DZIAŁ PORTYCKI

TRYPTYK MORSKI

Pani Rózi Ficinińskiej na pamiątkę wspólnego pobytu w Caiobá

— 1 —

W S C H Ó D S Ł O Ń C A

W świat perłowy zwolna przeszły mroki...

Świat posrebrniał w mew zakłętą tot. —

Z Oceanu: w ogniste obłoki

Trysnął nagle słońca lśniący grof. —

Cud zjawienia zbudzonego rana.

Noc uchlonięta w jaśniejące przestworze.

Lśni morze.

Rozstłonecznił się już góry grab.

Zagrał światłem ożywych kamieni.

Patrzę z głazu w morza senną głąb:

Drga polkusa, kojącej zieloni.

Tak zielono, zielono, zielono.

Tak się wszystko w smaragdzie zamyka.

Coś mi kiedyś o rafu mówiono...

Sen znika.

To grzyważe gwałtownym łoskotem

Uderzyły w ostro ścięty głaz. —

Pył się wodny zapienił migotem

Wzbił fontanną wysoko i zgasił.

Uciszyła się fala z biektu

Wiatr jak rolnik skłębami ją orze.

Cale jeszcze splątione od świtu

Drga morze.

Prześmiewiona od słońca na wskrosz

Wyjsła w gąszczu lśnistej zieloni

Coś mi mówi i szepce mi coś

Palm szmerem i dziwną grą cieni.

Może o tem że szczęście — to właśnie...

VII-1941

MARIA NIEDENTHAL

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 Fones: 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

KĄCIK RODZINNY:

KANAŁ ODRA - DUNAJ

Idea budowy kanału Odra — Dunaj — pisze p. E. Miś w prasie krajowej — sięga podobno XIV stulecia. Po czwasty od XVII wieku, po dzień dzisiejszy opracowano kilkanaście projektów technicznych, z których najnowszymi wykonał kilka lat temu inżynierowie czechosłowaccy — a więc reprezentanci kraju najbardziej zainteresowanego budową tego szlaku żegluga śródlądowej.

Przedsięwzięcie to, obecnie jest bardzo aktualne. Składa się na to szereg przyczyn. Ta gigantyczna budowa, wymagająca zaangażowania wielu krajów, przyniosłaby kolosalne wprost korzyści. Wyszłyby powiadzić, że skróciłaby drogę towarów przewożonych z basenu Morza Czarnego do Morza Bałtyckiego i Północnego aż pięciokrotnie. Po połączeniu kanału z Łabą byłaby to konkurencyjna trasa zaplecza portów morskich krajów Be-

neluksu (Rotterdam, Amsterdam, Antwerpia) z jednej strony, a portów Niemieckiej Republiki Federalnej (Hamburg, Brema, Lubeka) i bałtyckich portów w Polsce z drugiej.

Po ukończeniu prac realizowanej drogi wodnej Ren — Men — Dunaj dojdzie do przesunięcia granicy wpływu Rotterdamu i pozostałych portów przy ujściu Renu, wzdłuż Dunaju do Austrii, a częściowo do krajów bałkańskich, co się objawi odpięciem dotychczasowych tranzytów przez zachodnio-niemieckie, wschodnio-niemieckie i polskie porty. W tej sytuacji połączenie Dunaju — Odra i dalej rzeką Łabą dałoby korzystną przeciwwagę.

Kanał Dunaj — Odra — Łaba (w skrócie DOL) byłby przedsięwzięciem dowartościującym dotychczasowe szlaki istniejące dróg wodnych, zwłaszcza zaś rzeki

Odry. Ów potężny szlak komunikacyjny przyczyniłby się do dalszej aktywizacji gospodarczej obszarów leżących wzdłuż brzegów kanału. Aktywizacji — ma się rozumieć — wielorakiej: doinwestowanie istniejących szlaków orzniostoby ogromne korzyści kilku resortom gospodarki.

Koszty budowy całego przedsięwzięcia oceniane w koronach czeskich sięgają sumy 19 miliardów. Gros zadań finansowałyby strona czeska, odcinek od Chalupe (praktycznie Ostrawy) do Kędzierza — strona polska. Z tym, że istnieją inne jeszcze rozwiązania, np. finansowanie kosztów budowy kanału przez wszystkie kraje naddunajskie, włącznie ze Związkiem sowieckim, Niemcami i Wschodnimi. Przyśły szlak wodny byłby bowiem trasą interesującą północ z południem Europy.

Odcinek kanału Odra —

Dunaj przebiegałby starym korytem Odry, oczywiście odpowiednio przebudowanym, od granicy Polska — Czechosłowacja i dalej po zachodniej stronie Ostrawy przez Nowy Jicim, Prerov, Unerske Hradiste, Hodonin, Zahorska Nova Ves do Dunaju (kilka kilometrów na zachód od Bratysławy). W sumie jest to odcinek równy 230 kilometrów, z tym, że niecałe 100 kilometrów przebiegałoby trasą "niewodnochną".

Investycje realizować można oczywiście etapami. Po szczególne obiekty (odcinki) oddawane do eksploatacji dałyby się — nie czekając na zakończenie całości budowy — od razu wykorzystywać do amortyzacji. Droga wodna DOL miałaby być drogą IV klasy w układzie międzynarodowym, tzn. służącą jednostkom pływającym o tonażu 1350 — 1500 ton".

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

"BONY TOWAROWE" można również korzystnie i bezwzględnie odstąpić innej osobie.

PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki standardowe, paczki ze świeżymi owocami, siodycami, napoje alkoholowe, Upominki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny. Konfekcje i galanterie. Lodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radiolodówki, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe. Światła kuchenne, sprzęt sportowy, sprzęt motoryzny tj. samoloty, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cegły, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu lekkiego, płyty azbestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna. Wnętrza łubnicze jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ogrodzeniowa, ocynkowane, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy.

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich

Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i. np. kosiarzki, miotarki, sieczkarnie, pily do cięcia drewna, elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

Art. Nr 20058 — FIAT 125p/1300 model 73	— \$ 1.500
Art. Nr 20068 — FIAT 125p/1500 model 73	— \$ 1.650
Art. Nr 20364 — "WOLGA GAZ 24" 110 KM	— \$ 2.000
Samochód "VOLKSWAGEN 1300"	— \$ 2.100

Przedstawicielki Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN,

Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-39-65

01000 SÃO PAULO

ELEMENTY WIARY

Do aktu wiary potrzebne są trzy składniki: po pierwsze musi być element obiektywny czyli prawda, prawda wiary, doktryna, "credo"; ten składnik często bywa niekompletny z powodu braku wykształcenia religijnego. Tak często kryzys wiary powstają na tle ignorancji. Przechyżamy temu, czego nie znamy. Oczywiście nie jest to poważne myślenie, jest ono niegodne nowoczesnego, inteligentnego, wykształconego człowieka, zwłaszcza, że chodzi tu o religię, która, czy chcemy, czy nie chcemy, jest decydującym kryterium kierującym naszym życiem i ocenianym jego wartości. Na tej drodze możemy spotkać wiele, bardzo wiele problemów, ale zamiast porzucić studia, powinniśmy wtedy je pogłębiać, aby uniknąć zarzutu wczesnochrześcijańskiego apologety Tertuliana, który już w końcu 2-go wieku pisał o religii chrześcijańskiej, wtedy przesładowanej: "ne ignorata damnetur" (aby nie była potępiona na skutek ignorancji). Pierwszym pozytywnym rezultatem uczywiego, wytrwałego, studowania doktryny wiary będzie zrozumienie, że prawda religijna nie jest człowiekowi obca, a przeciwnie (mimo tajemnic) jest jak najbardziej zgodna z jego najgłębszymi aspiracjami.

Po wtóre: potrzebny jest element subiektywny, przyjęcie przez człowieka Słowa Bożego, przyjęcie wiary; przez fakt ten człowiek staje się wyznawcą. To jest bardzo specyficzny aspekt wiary i dziś najbardziej zagrożony; to element napotykalający na najsilniejszą reakcję

przeciw przyłgnięciu do wiary. Dlaczego? Dlatego, że umysłowość dzisiejszego człowieka jest z góry uprzedzona do wiedzy opartej na czymś słowie a nie na własnym doświadczeniu, choćby tylko możliwym. Najsłabszym jest dziś argument oparty na cudzych słowach, na czymś świadectwie, a nie na rozumowym sprawdzeniu...

Tu raz jeszcze przypomniemy wezwanie Pascala: musimy starać się dobrze myśleć. Wtedy zobaczymy, że argument, odwołujący się do autorytetu, na którym wiera się opiera, czerpie swą moc z wiarygodności Tego, Kto go używa; w tym wypadku tym autorytetem jest Bóg i dlatego argument taki zachowuje swą moc nawet wtedy, jeśli się obraca w sferze tajemnicy.

A teraz nie będzie niespodzianką trzeci element, przyczynający szopa nas, który sprawia, że nasz umysł staje się zdolny do przyjęcia wiary, to tożsamość Ducha Chrystusa, to łaska. Wiara jest darem Bożym; jest to cnota umożliwiająca człowiekowi przez impuls nadprzyrodzony, którego nikomu nie zabraknie, jeśli się odpowiednio usposobi na jego przyjęcie.

Ślad: pragnienie Boga, pokora, modlitwa, ufne oczekiwanie, ale również duchowe przeżycia, takie jak udział w życiu wspólnoty kościelnej i w domu i publiczny — przystąpią drogę wiary, uczynią ją nie tylko możliwą, ale łatwą i zwycięską.

(Z audyencji ogólnej Papieża w dniu 4 października 1972 r.)

Opuszczenie żołądka

Opuszczenie żołądka występuje szczególnie często u kobiet szczupłych, które kilkakrotnie rodziły. Opadnięcia żołądka nie zalicza się właściwie do chorób, uznaje się raczej, że jest to pewnego rodzaju nieprawidłowość anatomiczna, której mogą towarzyszyć dolegliwości.

Słusznie zalecają lekarze spożywanie stosunkowo niedużych ilości pokarmu, ale za to częściej. Lepiej też unikać pokarmów ciężkostrawnych, ostrych i drażniących przewod pokarmowy. Przrykne objawy, a więc ból, uczucia ucisku, gniewienia i pełności, umiejscowione najczęściej w nadbrzuszu i w dołku podsercowym nasilają się często przy zmiianie pozycji, szczególnie przy pracach w pozycji pochylonej. Ustępują, lub przynajmniej łagodnieją, gdy chory się położy. Dobrze jest więc co pewien czas wycoczywać w pozycji leżącej.

Osoby szczupłe powinny postarać się o przyrost wagi ciała; wówczas dolegliwości znacznie się zmniejszą, lub nawet całkowicie ustąpią. Trzeba też zadbać o wzmocnienie ogólne, a zwłaszcza mięśni brzusznych. Należy więc zająć sporo ruchu i stosować codziennie ćwiczenia gimnastyczne, szczególnie takie, które wzmacniają napięcie powłok brzusznych.

Opuszczeniu żołądka towarzyszą często dolegliwości ogólne, wywołane czynnościowymi zaburzeniami układu nerwowego. Dlatego właśnie stosuje się w tych przypadkach leki zmniejszające napięcie układu vegetatywnego i ogólnie uspokajające, które należy zżywać, zgodnie z zaleceniem lekarza. Przede wszystkim jednak trzeba stosować, niezbyt zresztą, uciążliwe, ograniczenia dietetyczne i dbać o utrzymanie dobrej ogólnej kondycji fizycznej, co — jeśli nawet nie usunie wszystkich dolegliwości — na pewno przyniesie znaczną poprawę.

Kuchnia Polska

KOKTAIL ZE ŚWIEŻYCH POMIDORÓW

2 duże, dojrzałe pomidory obrać ze skórki i przetrzeć przez sito, albo zmiksować. Dodać jeszcze sok cytryny, pół szklanki wytrawnego białego wina, małą łyżkę kieliszek koniaku, cukier do smaku. Ubić trzepaczką, wywieszać lub zmiksować. Rozlać do szklaneczek w ostatniej chwili dodając wodę sodową (1/4 każdej szklanki). Włożyć parę kostek lodu i podawać ze słomką.

Uśmiechnij się...

ZORIENTOWANA

Bogata dama z Europy zwiedza na Kubie plantacje tytoniu.

— Proszę mi powiedzieć, kiedy dojrzewają cygara?

SPIĄCY KRÓLEWICZ

— Maćku, dlaczego stoisz przed lustrem z zamkniętymi oczami? — pyta zdumiona babcia.

— Bo choć zobaczę jak wyglądam kiedy śpię — odpowiada Maćkuś.

PRZEDZĘ OD KUR

— Tatusiu — pyta 5-letnia Basia — dlaczego koguty pieją tak wcześnie rano?

— Ojciec, spoglądając z ukosa na matkę odpowiada: — Widzisz, moje dziecko, muszę się pospieszyć, żeby dać to sobie znać zanim nie przebudzą się kury.

Aubus Boutin Ltda.

Av. 7 de Setembro, 2.067 — Fone: 24-1296 — cx. p. 1130

CURITIBA — PARANA

- Atomizador "Tobaita"
- Adubos Completos
- Adubo Líquido "ENVY"
- Sulfato de Amônio
- Nitrocálcio "Petrobrás"
- Termofosfato "Yoorin"
- Farinha de Ossos
- Inseticidas

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZAPUL
Clínica Médico Cirúrgica
Médico do Hospital B. J. J. J.
Médico da Pref. Municipal

ATENDENTE:
Hospital: das 8 às 12 horas
Consultório: R. D. Pedro
629 — das 15 às 18 horas
FONTE GROSSA - PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom. Universidade do Rio
Grande do Sul. Foi Professor
Universidade Paranaense

Po powrocie z Europy prze-
maga w Farmácia S. J. J. J.
Praça Tiradentes, 53 do
dizny 9-tej do 13-tej

Choroby ogólne. — Specie-
nosé schorzenia nerek i
moczowych, wiar
Rezyd.: Emano Perels, 10

Dentyści:

DR. WINCENY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11
i od 2 do 6. Rua Voluntários
da Pátria, 620 — CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI
CIRURGIAO DENTISTA
Atende no seguinte horá-
rio: segundas, quartas e sex-
tas feiras, das 8,00 às 11,00 e
das 15,00 às 19,00 horas.
As quintas feiras: das
14,00 às 17,00 horas.
Al. Júlia da Costa, 1.190 —
Fone: 23-4954 — CURITIBA.

Advokaci:

DR. LUCJAN KASPSZAK
Pça. Osório, 45 - 1.º and., 105
Telefon: 23-8944 - Curitiba

Zalawia inventarize, ścaga
wszelkie płaatosci, przepro-
wadza usuwanie lokatorów,
broni sgdownie w jakichkol-
wiek sprawach kryminalnych.
Mowi się po polsku.

TRADUTOR PÚBLICO
JURAMENTADO

JOÃO KRAWCZYK
Rua Pe. Agostinho, 1893
Caixa Postal, 2048
Curitiba - Parana

PAULO FILIPAK
ADVOGADO

Causas civís e comerciais,
Inventários da Capital e do
Interior. Horário: 9,30 às
11,00 e das 16,00 às 19,00 hs

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar — CURITIBA

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne i
inventarize ltd.

Pr. Pres. Getúlio Vargas,
Tel.: 488 - S. José dos Pinheiros
PARANA

DR. EDWARD ZELAZKI

Zalawia sprawy cywilne,
handlowe, kryminalne,
botnicze i naturalizacyjne
Przeprowadza inventarize

Rua Emiliano Pernele, 10
- 4.º pietro — Conj. 401
Pr. Zaccarias, Edif. G. J. J. J.
Fone: 22-0278 — CURITIBA

FELIKS GOLAS
CONTADOR

Registro de firmas nas
Comercial, contratos, balan-
ços, declarações do Imposto
de renda. Serviços de
tabilidade em geral.

JAK SOBIE POŚCIELISZ...

HESTIA

Zbyt miękkie łóżka nie sprzyjają, zdrowemu snowi. Najzdrowsze jest łóżko, którego materac leży na drewnianej przewlewnie podstawie. Kołdra czy koc powinny być lekkie i ciepłe, ilość poduszek (jak najlżejszych) według potrzeby. Najlepiej jest spać nisko, jeżeli ogólny stan zdrowia na to pozwala. Najważniejsza tu jest wygoda. Jeżeli ktoś nie może spać bez jasna, nie powinien z tym przyzwyczajeniem walczyć. Każdy nawyk jest dobry, który sprzyja zdrowemu spokojnemu snu.

Światło i hałas bardzo wielu ludziom nie pozwala spać lub co najmniej zakłucia im sen. Sama należą do tej kategorii. Toteż mamy w sypialni grube zasłony, z podszewką i zakrywające okna. Że nie ma szpar, przez które światło mogłoby się przecisnąć. A od czasu, jak dokoła naszego dawniej tak spokojnego, domu wyrosło całe osiedle, wkładam do uszu zatyczki, które mi kiedis dano w samolocie. Są doskonale i nie wyruszym w drogę, choćby na parę dni do znajomych mieszkających o kilkanaście mil od nas bez czarnego szalka fularowego i zatyczek do uszu. Nie wszyscy mają w sypialniach zasłony nażycie izolujące od światła i w niejednym domu dzieci zaczynają w niedzielę grać "popsy" już o ósmej rano. Z zatkany mi jak odjęsusz uszami i zawiązanymi jak Temida oczami śpię snem sprawiedliwych...

Najłatwiej jest połknąć tabletkę nasenną, trudniej zwalczać bezsenność środkami naturalnymi. Trud się jednak stokrrotnie opłaca. Rezultatem przyzwyczajenia do środków nasennych jest często nałóg, rezultatem przyzwyczajenia do zdrowego planu dnia jest przeważnie nieznaną przedtem radość życia. Lekki nasenne często powodują ból głowy, ociężałość, senność w dzień, podczas gdy środki naturalne dają organizmowi lekkość, konserwują energię.

Rodzaj posiłków, szczególnie wieczorem, jest ważny dla snu. Niektórzy ludzie mogą jeść kamienie i pić beczki piwa przed udaniami się do łóżka i spać jak susły, gdy większość nośnych posiłków jest złe, albo nie śpi wcale. Dietetycy, jak wiadomo w ogóle polecają posiłki lekkie i radzą nigdy nie spać, jadając się do syta, zawsze odchodząc od stołu z uczuciem, że nie ma już nic do jedzenia. Ale osobom skłonny do bezsenności lub choćby do niespokojnego snu kategorycznie zakazują jadań ciężkiej kolacji. Tym osobom radzą również nie pić alkoholu i mocnej kawy wieczorem na cztery lub pięć godzin przed pójściem do łóżka. Niektórym mały kieliszek koniaku pomaga dobrze spać, ale "mały" to nie to samo co trzy podwójne.

Ludzie skłonni do bezsenności lub cierpiący na nią nie powinni się wybijać ze snu, kiedy opada ich senność, wystarczy jedno czy zamierzali jeszcze zrobić to i owo czy też zorientować się do końca program telewizyjny. Rzecz ani: telewizja nie uciekną, a senność pierzchnie.

Kto nie czuje senności mimo zmęczenia, musi znaleźć dla siebie coś, co senność wywoła. Jednym służy dobrze ciepła kąpiel, innym szybki spacer przed snem; jednym kilka wycieczek gimnastycznych, połączonych z głębokim oddychaniem, innym znowu kilka stron ulubionej powieści (tylko nie "dreszczowca" (!)). Trzeba cierpliwie szukać swego magicznego klucza do snu, a znajdzie się.

Warunki w jakich się śpi, no i oczywiście łóżko, są bardzo ważne. Wietrzony pokój i właściwa temperatura, różna dla różnych osób byłaby tylko niezbyt wysoka, to zasady elementarne. Koc elektryczny jest pożyteczny, jeżeli się z niego korzysta w sposób właściwy, tj. włącza się na godzinę przed snem, po czym się wyłącza i pozwala pościeli wyparować wilgoć. Kto nie wierzy, że poselmo może być wignotną, przekonana się wsuwając do nagranego łóżka lusterko.

ROMAN WACHOWICZ

Strzępy Historyczne DWIE MATKI

Araucária — 1969

Ciszę przerywa szeptownik w konfesjonale. Zbliżyłem się do pomnika św. Jadwigi. Pomnik przedstawia ją leżącą na wznak, pod baldachimem, jak świętą. Podobizna ulana z brązu, w rzytmicznym kamieniu, ze złożonymi rekoma, rysy nieskazitelnej piękności, ze złożonymi oszlifywanymi. Klękam w skupieniu i dziękuję Bogu, że dał mi tę chwilę, by być na Wawelu o poranku 1-go stycznia 1929 roku. Przebiegam myślą przeszłość tej ziemi, jej postacie i czyny. Właśnie ta królowa Jadwiga zrobiła z siebie największą ofiarę ciała i duszy w służbie kraju. Ta delikatna postać, Jadwiga, królowa Polski i Litwy, dokonała wielkiego dzieła łącząc dwa narody w potężne państwo chrześcijańskie, a dla wygody osobistej wybrała pustkę... za to żyje już przez wieki w sercu wybranego narodu z jej pokreki. Przez katedrę przesuwały się korowody królów i meżów stanu w chwiach klęsk i triumfów. Na świadectwo tu w podziemiach spoczywają ich prochcy, a duch unosi się w eterze i przypomina czujność, nie że mace ciągle cychają na dobre. Czujność nad wolnością znana jest obu narodom: Polsce i Brazylii i każdy zna cenę swojej wolności. Mnie dane jest to zwyciężyć aby zetrząść z tą prawdą. Oto stykam się z historią, prajców moich, a oni nakazują mi być dobrym synem ojczyzny Brazylii, Królowa Jadwiga niech będzie wzorem. Polacy urodzeni w Brazylii mają wielki przywilej wypełnienia łuki między dwoma światłami, widzieć obydwie ojczyzny - jak z przełomu wód - z jednakowej odległości — Brazylię i Polskę! DWIE MATKI: jedna na południowej półkuli świata a druga na północnej — obie wielkie, kochane, święte. Wielka nas łączy nie duchowa, bo gdyby nie było Wawelu, nie byłoby Brazylii polskiego pochodzenia.

Ktoś mnie pociągnął za ramię... Podnoszę głowę jak ze snu i widzę przed sobą młodziwego w błękitnym mundurze. Błękitny mundur to oficjalny strój służby zakonnej, pielegnowany już od stuleci i wywodzącej się tylko z jednej wsi. Nie czekałem co błękitny oficer powie, czy mi wystawi bilet wstępu, czy prawa do modlitwy. Zagaleń pierwszy. Pannie, chciałem zwiędzić grobowce królów.

— Uczynisz to później, teraz proszę iść ze mną.

Zdzwilo mnie, czyżby na posterunek? Podniosłem się z kolan... na polskim posterunku dam sobie radę.

"Oficer" ze złotymi guzikami i naszywkami przemówił do mnie tak z maturską, że przez chwilę myślałem, iż jestem w Araucarii i pan Skrabca ze mną rozmawia.

— Choć, no, pomóżesz dzwonić w Zygmunta.

— Co pan mówi? Ależ zaraz, już idę. I na pewno zacerwienieniem się z radości jak światło w kłobazach.

— Nie zaraz, ale za chwilę - za 5 minut. Polecił mi abym namówił jeszcze dwóch mężczyzn, bo Zygmunta trudno rozkochać i odszedł. Uradowałem się, że tak zaraz, przy pierwszym wejściu otrzymuje funkcję w katedrze, w Nowy Rok, na Wawelu. Opodal klęczał żołnierz, podchodzę. Ten na pewno uraduje się więcej niż ja, rycerzy... obronca kraju.

— Proszę, pójdzie pan z nami dzwonić Zygmunta?

— Przepszczam, nie mogę. Za chwilę obejmuję służbę.

Pierwszy krok i zawód. Spoglądam na drugiego: tegi barczysty pan, z półkolców tryska zdrowiem.

— Chętnie, ale po schodach nie wylezę, jestem bez nogi, bolszewicy urwali.

Słyszała nasze rozmowe jakąś pani siedząca obok — ja pójde i podniosła się z debowej ławy.

— Proszę i bardzo dziękuję.

Czekamy pod schodami do wiesz na "oficera", który obiecał za chwilę wrócić. Zanim zamieniłm się szepem kilka słów, funkcjonariusz katedry, chrzakając wchodził po schodach, a my "służba" pomocnicza za nim. Schody kładły się to w lewo to w prawo, po pewnym czasie zwały się i zabyłso jasno wschodzące słońce.

— Tutok — rzeki przewodnik.

Kwadratowa sala wleży z wielkimi oknami na przeciw, a po środku na masywnych belkach wisiał dżwon Zygmunta. Wisiał ogromny, cichy, gruby, z rozchyloną paszczą w dół. Serce po środku wisiało jak awalek niwa. Dżwon mowyki nagle stojącego czlowieka i jeszcze zbyłso miejsce. Górna część przez dwa wielkie ucha "dzurawiały" potężne belki, po ich końcach zwisały sznury. Oficer ustawił się na jednym końcu sam. Ja z obochą panią ujęliśmy z drugiego końca każdy za swój sznur. Funkcjonariusz pociągnął jak należy dżwon rozhużać. Dżwon porużać się wolno, majestatem, raz, drugi, dziesiąty, coraz więcej i coraz głośniej, aż jęknął — wieża zdziwała, wnętrzości ciępry, ciarki szły po skórze a fala leciała w świat i cięcha.

Uczepieni do sznurów, to w dół, to w górę rzucańi, po- ciągaliśmy stale i miarowo: Zygmunta hucał, grał, jęczał. Za każdym jękem opowiadał swoje dzieje. Mówił, że jego poprzednik był ulany z armat zdobytych na Jadwignach i Niemcy go zabrał na jego miejsce i ja jestem plany z armat niemieckich utraconych w ucieczce z Rosji w 1918 roku. Teraz grzmie, służe krajowi, jestem natchnieniem poetów i piosenkarzy.

...i nie ma w Polsce dorosłego dziecka, aby nie znało piosenki:

jak długo na Wawelu
Brzmi zygmuntowski dżwon
Tak długo w sercach naszych
Rozbrzmiewa polski ton:

Stać będzie kraj nasz cały
Stać będzie Piastów Gród,
Zwycięży Orzeł Biały
Zwycięży polski lud!

(C. d. n.)

KONKURS POLSKIEGO RADIA

Jak wiadomo — rok 1973 ogłoszony został ROKIEM NAUKI POLSKIEJ.

Obchodzone w nim będą historyczne rocznice nauki polskiej:

- 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, 200-lecie utworzenia Komisji Edukacji Narodowej — pierwszego w Europie resortu oświaty, 100-lecie Polskiej Akademii Umiejętności. W roku tym odbędzie się II Kongres Nauki Polskiej.

W związku z tym zwracamy się o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- Jakie zna Pan(i) osiągnięcia polskich uczonych? Które z nich i dlaczego cen Pan(i) szczególnie?
- Proszę podać znane Panu(i) fakty dotyczące partnerstwa Polski w międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej.
- Jakie osoby polskiego pochodzenia miały udział w rozwoju kultury i cywilizacji kraju Pana(i) zamieszkania?

Sluchanie audycji Polskiego Radia ułatwi Panu(i) udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania. Odpowiedź na co najmniej jedno z nich uprawnia do udziału w losowaniu licznych nagród, wśród których znajdują się między innymi 10-dniowe wycieczki po Polsce.

Listy należy wysłać pod adresem: POLSKIE RADIO, Warszawa 1, P. O. Box 46, Polska, w kopertach oznaczonych hasłem "Konkurs", w terminie do 15 marca 1973 r (decyduje data stempla pocztowego).

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną 16 kwietnia 1973 r. Wycieczka laureatów nagród głównych odbędzie się w terminie wyznaczonym przez Polskie Radio.

POLSKIE RADIO — WARSZAWA

Z LISTÓW DO REDAKCJI

JAK MISJONARZ POLSKI MIAŁ WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ I JAK GO WYGRAŁ

Przyjeżdżam do znacznej kolonii polskiej Braço do Norte w naszej parafii Massaranduba — stan św. Katarzyny. Zraz na wstępie, tuż przy zakręśnianiu p. Józef Kazimierski oznajmia mi, że jeden kolonista jest bardzo ciężko chory i jutro po Mszy św. prosi kśledza o udzielenie mu Olejów św.

— Dobrze — mówię, ale proszę mi dać dobrego konia, takiego co by mi na drodze w galopie nie upadł, nie przewrócił się, a mnie z sobą nie zabił. Muszę jechać szybko, bo mam jeszcze inne kompromisy. Chyba tym był, jeśli mnie pamięć nie myli — Józef Matuzewski już prawie konający.

Na drugi dzień wstałem wczesnym rankiem, wysłuchałem wszystkie spowiedzi przeważnie polskie, bo sąsiedzi włoscy mieli swój własny kościół w polskiej miejscowości Braco Campinas. Po Mszy św. z dwoma kanzami (po polsku i portugalsku) przyprowadzają mi osiodlanego konia, reżąc, że mnie nie zrucii. Był rzeczywiście mocny i zgrabny — istny arab. Aż się oczy śmiały do niego. Rżał, przebiegał nogami, rwał się do jazdy.

Wziąłem P. Jezusa, Oleje św. wskoczyłem na konia i zaczęła się szybka jazda. Konia nie potrzeba było poganiać: biegł wspaniale, a jeździec był Polakiem, więc spaść z konia się nie obawiał. Podczas tej szybkiej jazdy prosiłem P. Jezusa, abym na czas przyjechał, zanim chory umrze. Bym przyjechał wcześniej niż śmierć i bym wygrał ten wyścig. Meį gorącej modlitwy P. Jezus nie mógł mi wysłuchać. Dojeżdżam do domu chorego, wpadam pędem na podwórze i pytam "p. Józef jeszcze żyje?" — Żyje, odpowiadają uradowani domownicy. — To dziękł Bogu — dodałem. A tu chory wola od łóżka: "Przepszczam, że dziś Ojca duchownego przy niedzieli trudzę, ale chciałem się jeszcze przed śmiercią po polsku wypowiedzieć i przyjąć P. Jezusa" — No już dobrze — mówię — że żyjecie. Ja też się cieszę, że Was zastał żywym. Chory wypowiedział się jak najlepiej, przyjął ostatnie Sakramenta św. i koniec. Położył głowę na poduszki i zasnął na wieki. Wszyscy się dziwili, że tak przedko i spokojnie skonął.

Tymczasem koń na dworze grzebał nożką, więc skoczyłem na niego i puściłem się w powrotną drogę zadowolony, że wyscig ze śmiercią się udał i mógłbym za ten wyścig otrzymać złoty medal olimpijski. Czekala na mnie jeszcze druga Msza św. niedzielną w kościele. Tam mogłem do woli opowiadać ludziom i wysławiać miłosierdzie Boże, które mi pozwoliło wygrać dedykujący wyścig ze śmiercią! Cieszyło mnie to najwięcej, że bohaterami i przedmiotem miłosierdzia Bożego byli Polacy.

ks. Feliks Rokicki — Salezjanin
były proboszcz Massaranduby.

Od Redakcji: Ks. Feliks Rokicki znajduje się obecnie na stałe w Polsce. Zainteresowanym podajemy jego adres:
Lutomięrsk k/Lodzi 95-060
Ul. ks. M. Kopernika 15
Księża Salezjanin — Polska

Stosunek Francuzów do Kościoła

W jednym z ostatnich numerów tygodnika "L'Express" publikowane zostały interesujące wyniki przeprowadzonej przez francuski instytut badania opinii publicznej SOPSRE I B. na temat stosunku społeczeństwa francuskiego do Kościoła.

Z wyników tej ankiety wypływają dwa zasadnicze wnioski: większość społeczeństwa francuskiego uważa, że Kościół nie ma prawa wtrącać się do polityki, udzielać jakichkolwiek wskazówek ani też krytykować lub popierać państwa. 71 proc. uczestników ankiety uznało, że Kościół nie powinien ani popierać, ani krytykować państwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że w tej sprawie poglądy osób należących do różnych grupowań politycznych i praktykujących katolików były niemal identyczne. Tylko 4 proc. uczestników ankiety uznało, że Kościół winien popierać państwo niezależnie od decyzji, jakie ono podejmuje, a 18 proc. — że Kościół ma prawo krytykować państwo, jeśli nie zgadza się z jego decyzjami i 7 proc. uczestników ankiety nie miało w sprawie określonego poglądu.

Drugim interesującym wnioskiem wynikającym z omawianej ankiety jest problem wyrażania opinii politycznych przez duchownych. I tak 56 proc. ankietowanych uznało za rzecz niemożliwą, aby duchowny publicznie wyrażał swoje opinie polityczne. 37 proc. uczestników ankiety miało w tej sprawie odmienne zdanie. 81 proc. ankietowanych oświadczyło, że nie uwzględniłoby wskazań duchownych jeśli udzielaliby oni jakichkolwiek rad przed wyborami. Tylko 4 proc. uczestników ankiety stwierdziło, że przychyliłoby się do rad wybranych duchowieństwa.

Warto również podkreślić, iż 75 proc. uczestników ankiety wypowiedziało się za tym aby w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych we Francji, Kościół nie zajmował stanowiska na rzecz żadnej z partii politycznej. 77 proc. ankietowanych wyraziło pogląd, że chrześcijanin może być wolnikiem społeczeństwa socjalistycznego.

Casa Pavão

Hipólita Dopieralskiego

Rua Mal. Floriano, 511

CURITIBA — PARANÁ

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147

CURITIBA

RÁDIO GAMBIJÓ

ZYE — 348 — 1520 KHZ — A VOZ CATOLICA DO PARANA

Boa música, Clube dos Sócios, Térpo em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homagenas, Anúncios. — Avisos e Recordos para Amigos.

ARAUCARIA — FONE: 109 — PARANA

Poszukuje się gosposi

Poszukuje się gosposi mówiącej po polsku, do polskiej małej rodziny w São Paulo. Referencje konieczne.

Listy z ofertami proszę kierować na adres:

Jan Gasior — Rua São João, 180 — vila Galvão — 07000 — São Paulo.

PAPA NOMEIA 30 NOVOS CARDEAIS - 2 SÃO BRASILEIRO

Cidade do Vaticano — Dom Paulo Evaristo Arns, arcebispo de São Paulo, e Dom Avelar Brandão Vilela, arcebispo de Salvador, estão entre os 30 novos cardeais nomeados pelo Papa Paulo VI, segundo uma lista divulgada pelo Vaticano.

O Papa convocou um consistório para o dia 5 de março para entregar o capelo cardinalício aos novos cardeais que procederão de dioceses e arquidioceses de todas as partes do mundo e formarão o Colégio de Cardeais mais numeroso e internacional da sua história milenar.

TRÊS DA AMÉRICA LATINA

Além de Dom Paulo e Dom Avelar, há outros três bispos da América Latina na lista: Dom Aníbal Muñoz Duque, de Bogotá; Dom Raul Francisco Primatesta, de Guadalupe, Argentina; e Dom José Salazar Lopez, de Guadalajara, México. Também está na lista Dom Umberto Mozzoni, o atual núncio apostólico no Brasil. Com as novas nomeações, o Colégio de Cardeais, o corpo oficial do Vaticano que elege os papas, ficará integrado por 145 membros.

No entanto, apenas 116 destes terão direito a voto, pois o Papa Paulo VI restringiu a eleição do seu sucessor aos cardeais com menos de 80 anos. Raramente houve tão poucos cardeais italianos no Colégio, pois o Papa nunca substituiu os 8 que morreram desde o último consistório, no dia 28 de abril de 1969. Agora haverá apenas 41 cardeais italianos no Colégio, mas somente 31 deles podem votar por motivos de idade.

QUATRO CONSISTÓRIO

Este será o quarto consistório de Paulo VI, o mais jovem e o mais dispersado de todos, geograficamente. A média de idade dos novos cardeais é 60 anos. A lista contém nomes que se esperava há tempos, entre eles o do arcebispo de Boston, Dom Humberto Medeiros, e o do arcebispo de Los Angeles, Dom Timothy Manning, com o que o número de cardeais dos Estados Unidos aumentará para 11.

Uma nomeação interessante é a de Dom Boleslaw Kominek, que em junho do ano passado foi nomeado ministro da Cracóvia (Polônia), depois que o Vaticano reorganizou a antiga diocese alemã de Breslau, reconhecendo-a como parte da Polônia. Como símbolo da melhoria de relações entre o Vaticano e Varsóvia, será o terceiro prelado polonês nomeado cardeal.

FUTUROS LÍDERES

Muitos dos novos cardeais poderão ser os futuros líderes da Igreja. Os mais jovens são Dom Antonio Riboldi, patriarca de Lisboa, que tem 45 anos de idade, e o arcebispo de Brazzaville (Congo) Dom Emille Blayenouqui que tem 46 anos. O mais velho é dom Ferdinando Antonelli, italiano, que é secretário da Comissão do Vaticano que examina as propostas de canonização de santos e tem 77 anos.

O papa manteve a reunião do Consistório no mais completo sigilo até pouco antes do anúncio oficial, quando parou para conversar com um grupo de monjas e lhes disse: "Vocês sempre são as últimas a saber das notícias, mas hoje serão as primeiras".

Em seguida indicou-lhes que era o seu propósito nomear um novo cardeal para cuidar dos assuntos da igreja na cidade de Roma. Referiu-se ao arcebispo Ugo Poletti, que além de ser elevado para cardeal também passou a ser o vigário geral de Roma. O papa é o bispo de Roma, mas Poletti governa em seu nome as igrejas da cidade. Na lista figura também o arcebispo Sérgio Pignedoli, que é secretário do Departamento Missionário do Vaticano.

PRIMEIRO NATIVO

Um dos nomeados é Dom Pio Taofinu, de Apia (Ilha de Samoa), que será o primeiro prelado nativo a ser elevado cardeal na região do Pacífico Sul.

Na lista figuram também dois espanhóis, dois australianos, dois africanos, dois franceses, um alemão, um paquistanês e um japonês. Quando o Papa Paulo VI reuniu o seu consistório anterior, elevou ao cardinalato

35 prelados, mas nunca revelou os nomes de dois deles nem aos próprios beneficiados. Não há indício de que esses dois cardeais secretos figuram na lista de 30 do Sumo Pontífice anunciado. E uma das prerrogativas do chefe da Igreja fazer nomeações secretas, ou "in petto". Em 1960, o Papa João XXIII nomeou 3 cardeais "in petto", mas seus nomes nunca foram divulgados.

Durante o último consistório, afirmou-se que Paulo VI havia mantido duas das suas nomeações "in petto" para se tratar de prelados de países comunistas que teriam se ver em problemas políticos se os seus nomes fossem revelados. Desde então, no entanto, as relações entre o Vaticano e os países do Leste europeu melhoraram bastante e não haveria por parte deles oposição oficial à nomeação de cardeais.

DOM EVARISTO

Dom Paulo Evaristo Arns é arcebispo de São Paulo desde primeiro de novembro de 1970, quando substituiu Dom Agnelo Rossi.

Ele nasceu em 14 de setembro de 1921, em Ponta Grossa, Santa Catarina e fez os seus estudos no Paraná no Estado do Rio de Janeiro e em Paris, onde se graduou em Letras pela Universidade Sorbonne. Dom Paulo foi ordenado sacerdote, como franciscano, em 1945 e foi ordenado sacerdote durante muitos anos, pois de exercer o magistério durante muitos anos, eleito bispo auxiliar de Dom Agnelo Rossi em São Paulo. Dom Paulo é o quinto arcebispo metropolitano de São Paulo.

Dom Avelar Brandão nasceu em Viçosa, Alagoas, dia 13 de junho de 1912. Foi ordenado sacerdote em 27 de outubro de 1935 e eleito bispo de Petrolina, Pernambuco, no dia 13 de junho de 1946. Sua sagrada teologia foi concluída em 1946. Em 1955 foi nomeado arcebispo da Arquidiocese de Teresina, Capital do Piauí, em 1971 transferido para a Arquidiocese de Salvador.

Dom Brandão Vilela é vice-presidente da Comissão Nacional dos Bispos do Brasil (CNBB) e até 1970 desempenhou o cargo de presidente da Conferência Episcopal Latino-Americana (CELAM).

Proibido abater árvores

A quem cortar ou derrubar árvores com diâmetro de tronco ou caule igual ou superior a 15 centímetros, seja qual for a finalidade do abate, será aplicada multa igual a cinco vezes o salário mínimo local e, em caso de reincidência, além da duplicação da multa, será promovida perante a Justiça a ação penal correspondente. A determinação foi fixada para a área de todo o município de Curitiba, através da lei 4557, sancionada pelo prefeito Jaime Lerner, e que "protege e conserva a vegetação de porte arbóreo e dá outras providências".

A lei, que será regulada por decreto, ainda este mês, subordina o corte ou derrubada de vegetação de porte arbóreo em Curitiba, à obtenção de licença especial em se tratando de árvores com diâmetro de tronco ou caule igual ou superior a 15 centímetros, qualquer que seja a finalidade do procedimento. Para o corte ou derrubada o interessado deverá requerer à Prefeitura justi-

ficando o pedido e anexando duas vias de planta, onde serão indicadas as árvores que pretende abater. Quando o diâmetro da árvore não atingir os 15 centímetros estas exigências serão dispensadas embora se preserve a carga da Diretoria de Parques e Praças da Prefeitura.

CONSTRUÇÃO
A lei dispõe também sobre árvores situadas em terrenos a edificar, caso em que o abate se torna indispensável. Nesta situação, o proprietário cumprirá as mesmas exigências, juntando a licença especial ao pedido de alvará de licença. Em qualquer outro caso, seja qual for a justificativa, a árvore abatida terá que ser, necessariamente substituída por duas outras, sendo para tanto vedado o uso de "pinus eliotis". A lei prevê também a substituição pela "araucária angustifolia" de toda e qualquer plantação de "pinus" seja qual for o diâmetro do tronco ou caule.

A direção desse processo

cabe à Diretoria de Parques e Praças, e isto significa expedir instruções, certidões de vistoria, aplicar multas, autorizar ou não abates, representar sobre a inconveniência de qualquer iniciativa que implique no sacrifício do arvoredo. O município, segundo a lei, poderá conceder estímulos fiscais a todos quantos protegerem, conservarem, cultivarem ou plantarem vegetação de porte arbóreo, notadamente a "araucária angustifolia" e com exceção do "pinus eliotis". Excluídos destes in-

centivos todos os contemplados com estímulos fiscais no setor de florestamento e reflorestamento efetuado dentro de Curitiba.

Visando proteger, fiscalizar e preservar o solo, da fauna e da flora e o estímulo ao florestamento e reflorestamento. Com os mesmos objetivos, Curitiba poderá firmar convenções com municípios de sua área metropolitana ou com outros atingidos pela Serra do Mar ou situados em zonas montanhosas ou pré-montanhosas.

ESPORTE EM REVISTA

TORNEIO DO POVO: Corinthians x Internacional 1x0
Atlético Mineiro x Bahia 4x1, Coritiba x Flamengo 2x0, Internacional x Atlético Mineiro 3x0
TAÇA ATLANTICO: Atlético x Nacional 2x2, Peñarol x Avai 2x0, Peñarol x Gremio 2x1, Avai x Nacional, 2x1, Atlético x Boca Juniors 2x1.
ENCONTROS AMISTOSOS: Botafogo x Flamengo 1x1, Fluminense x Vasco 1x0, Corinthians x São Caetano 2x0, S. Paulo x Rio Claro 1x0, Palmeiras x Paulista 4x0.

Impressões de uma viagem à Polônia

Pe. Frei Alberto Stawinski.

NO CONVENTO DOS CAPUCHINHOS, EM VARSÓVIA.

Da cidade francesa de Annecy, enviei antes do meu embarque um telegrama urgente ao Pe. Mieczyslaw Kowalik, superior dos Capuchinhos em Varsóvia, comunicando o dia e a hora da minha chegada a Varsóvia. Tinha eu, pois, a certeza de que os meus bons confrades haviam de estar aguardando a minha chegada. Junto à entrada do convento esperei apenas alguns segundos. A porta abriu-se automaticamente e do interior ouvi: "Proszę" (Entre, por favor). Entrei confiadamente e dirigi-me ao guichê, onde se encontrava de plantão o porteiro Pe. Zenon Zukowski. Cumprimentei-o e fiz a minha apresentação: "Ojciec Alberto Stawinski z Brazylji, Kapucyn". O porteiro que nada sabia a respeito da minha visita, perguntou-me: "Que é que o sr. Padre deseja?... Estranhei essa pergunta e, sem perder a serenidade, assim falei ao Irmão porteiro: "Veja, caro Irmão. Acabo de chegar do Brasil. Devidamente autorizada pelo nosso Superior Geral vim fazer uma visita à pátria dos meus pais. Para isso recebi também um convite especial do Superior Provincial da Província de Varsóvia, Pe. Frei Gabriel Bartoszewski. Desejaria, pois, hospedar-me aqui por alguns dias. Acaso não foi recebido aqui o meu telegrama, que enviei da França para cá?"

O Irmão porteiro procurou falar pelo telefone interno com o Superior do convento. Este andava ausente. O

vice-Superior também não estava em casa. Finalmente, pôs-se ele em contato com o Pe. Frei Leon Cis, a quem explicou as razões da minha visita. Aqueles minutos de espera foram para mim longos, penosos e decepcionantes. Não fosse o adiantado da noite, teria saído à procura dum hotel para o pernoite. Enquanto eu estava a coordenar meus planos, abriu-se a porta que dá no corredor do convento. Sorrindo e erguendo os braços, o Pe. Frei Leão veio correndo ao meu encontro para dar-me as boas vindas: "Witamy naszego gościa w Brazylji" (Damos as boas vindas ao nosso hóspede do Brasil). Só agora compreendi que estava em casa e entre confrades atenciosíssimos. Cercado de nimias gentilezas e de calor humano e fraterno, passei inesquecíveis dias no convívio dos virtuosos e cultos frades Capuchinhos poloneses.

O convento e a igreja dos Capuchinhos, em Varsóvia, foram fundados pelo rei da Polónia, João Sobieski, em ação de graças pela vitória alcançada sobre os turcos em Viena, como indica a inscrição, gravada no frontispício da igreja: "Vota mea Dominus reddam coram omni populo ejus". (Cumprirei com as minhas promessas ao Senhor na presença de todo o Seu povo) Salmo 115, 14. — A inauguração do convento e da igreja deu-se em 1692. O convento tem 3 andares. É modesto e pequeno. A igreja é de estilo barroco. Seu arquiteto foi Isidoro Affatiti. O altar no frontispício o escudo do Rei Sobieski. Além do grandioso altar-mor, vêem-se diversos altares laterais e a capela do Rei Sobieski, na qual se encon-

tra o sarcófago com o coração do grande rei polonês. Uma lápide traz os dizeres: "Zapamiętaj, że Jan III Sobieski... jest fundatorem kościoła i klasztoru Ojców Kapucynów, których sprawdził do Polski". (Lembra-te de que João III Sobieski... é o fundador da igreja e do convento dos Padres Capuchinhos, os quais ele mandou vir para a Polónia).

Os restos mortais do rei Sobieski, que estiveram inumados na igreja dos Capuchinhos até 1733, foram trasladados, nesse ano, para o palácio real de Wawel, em Cracóvia. Mas, o coração do rei ficou com os Capuchinhos. Em 1864, o convento e a igreja foram confiscados pelos russos e os Capuchinhos foram deportados para o convento de Zakroczym. Em 1919, o Card. Alexandre Kakowski restituiu aos Capuchinhos o convento com a igreja. Durante a segunda guerra mundial, a igreja foi freqüentíssima pelos católicos. Em todas as horas do dia diversos sacerdotes Capuchinhos estão liberados para dar atendimento aos fiéis. Nesse convento funciona também a curia provincial. Ao todo os religiosos residentes nesse convento são 19, sendo 12 sacerdotais e 7 irmãos leigos. O Pe. Frei Bronislaw Wilk e o Frei Abel Wysoki trabalham na chancelaria do Card. Stefan Wyszyński. O apostolado específico dos Capuchinhos é a pregação da palavra de Deus, a direção espiritual e o atendimento das confissões.

Os Capuchinhos conservam closamente a tradicional fisionomia da sua Ordem. Gozam grande popularidade e veneração por parte do povo.

(Continua na próxima edição)



PAGINA 8 — 7 DE FEVEREIRO DE 1971

PARANAGUÁ, UM SUPERPORTO

Está sendo aguardada para breve em Paranaguá a Orange Stad, que concluirá até o mês de julho os trabalhos de dragagem do novo canal de acesso ao Porto de Paranaguá, que poderá receber então navios com até 28 mil toneladas. Com esta obra, Paranaguá ingressará definitivamente no rol dos superportos brasileiros, como uma grande ofensiva nas exportações.

Os trabalhos estão sendo executados pelo DNPRV, Departamento Nacional de Portos e Vias Navegáveis, sob a direção do Ministério dos Transportes. A obra está prevista dentro do programa dos corredores de transporte para exportação, por sua importância foi visitada pelo secretário de Estado Ivo Domingues, dos Transportes, e Maurício Schullman Fazenda.

O Porto de Paranaguá já recebeu diversos melhoramentos. Será, contudo, com o novo canal que ingressará na lista dos ancoradouros equipados para receber navios de grande porte. Nada menos que seis milhões de metros cúbicos de areia estão sendo retirados do mar para que o novo canal seja realidade. A draga Rio de Janeiro já movimentou mais de um milhão de metros cúbicos de areia e agora aguarda a chegada da Orange Stad de maior capacidade. O custo desta obra é de seis milhões de dólares (mais de 37 milhões de cruzeiros). Para chegar hoje a Paranaguá, os navios utilizam o Sueste, que só permite embarcações de até 28 mil toneladas. Com o canal sul, que está sendo aberto, navios de até 45 mil toneladas, terão caminho fácil até o porto duplicando sua capacidade. Esta é, portanto, a obra que se faz no momento para aparelhar o ancoradouro de Paranaguá.

O novo canal, com uma profundidade de 12 metros e 200 metros de largura. A draga Rio de Janeiro, que está trabalhando em Paranaguá, tem uma capacidade para movimentar 800 metros cúbicos de areia. A Orange Stad, que em breve, tem uma capacidade bem maior, 4.000 metros cúbicos — e intensificará os trabalhos, para concluir em julho. A partir daí, navios bem maiores poderão aportar em Paranaguá. Segundo os estudos geofísicos realizados até agora, o canal sul poderá ser aprofundado até 30 metros, que não acontece com o canal atual. Isto permitirá, no futuro, quando houver necessidade, o novo canal para atender aquela profundidade, já que a indústria naval vem fazendo navios de maior porte.

Ao visitarem as obras do novo canal, os secretários de Estado Ivo Domingues e Máximo Ivo Domingues expressaram satisfação do Governo Parigot de Souza, pelos trabalhos do Governo Federal vem executando, através do DNPRV, para a modernização constante do porto. O plano de desenvolvimento estadual — o "Diagnóstico e Diretrizes de Desenvolvimento" prevê uma série de obras de infra-estrutura no Paraná, base no programa dos corredores de exportação. As que diversas frentes de trabalho estão em andamento em diferentes pontos do Estado. É o caso da Estrada de Ferro Central do Paraná, com 330 quilômetros de extensão, que estará concluída até dezembro. Do mesmo modo, os trabalhos rodoviários, como a Mauá-Londrina-Porto Charcoal, estão em conclusão. Do mesmo modo, começaram a ser executadas ainda este ano um programa de estradas pavimentadas, com 1500 quilômetros, atendendo os mais de 25 pontos do Estado. Nenhuma região terá problemas para escoar sua produção. E o funil deste programa de obras é justamente o Porto de Paranaguá, que precisa estar modernizado para enfrentar toda esta obra que será dada no programa de exportação.

O Porto de Paranaguá, que sozinho responde atualmente por 17 por cento da receita cambial brasileira, tem os seus mais equipados do país. Sua faixa acostável de hoje de 2.100 metros, além de um canal de combustão com ponte de acostagem de 138 metros. Possui 31 armazéns, 15 pontos de mercadorias, perfazendo 87.310 metros quadrados de área útil e um armazém frigorífico com capacidade para 10 mil toneladas. Isto para não falar no silo de concreto para corretores pneumáticos para carga e descarga de navios com uma capacidade inicial de 10 mil toneladas.